

BIBLIOTEKKA PODRĘCZNA NAUCZYCIELI I RODZICÓW

# NOWA SZKOŁA

Nr. 2

---

SYLWESTER KLEBANOWSKI

## Jak ma gimnazjum ogólnokształcące uczyć i wychowywać młodzież?



WARSZAWA 1934

---

INSTYTUT WYDAWNICZY »BIBLIOTEKA POLSKA«

4027

123220  
D 278

Wydawnictwo Instytutu Wydawniczego  
„BIBLIOTEKA POLSKA“  
WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 23/25

---

## **NOWE PODRĘCZNIKI SZKOLNE**

zaaprobowane do użytku przez Ministerstwo  
Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

### **dla szkoły powszechnej:**

**Janina Schönbrenner**

#### **Dzisiaj i dawniej na ziemiach polskich**

Podręczniki historii Polski dla klas V i VI szkoły  
powszechnej. Cena każdego podręcznika . . . zł 1.50

---

**Janina Wuttkowa, Zofja Zalewska, Gustaw Wuttke**

#### **Poznaj swoją wieś Poznaj swoje miasto**

Książki do użytku nauczyciela i pomocnicze dla dzieci  
III klasy szkoły powszechnej. Cena każdej książki zł 1.—

---

**Janina Wojtowiczowa i Władysław Wojtowicz**

#### **Arytmetyka i geometria**

dla klasy V szkoły powszechnej. Cena . . . . . zł 1.60

---

### **dla gimnazjum:**

**Władysław Wojtowicz**

#### **Podręcznik matematyki**

dla klasy I gimnazjalnej. Cena . . . . . zł 2.10

---

**Władysław Wojtowicz**

#### **Algebra**

Podręcznik . . . . . zł 1.10

Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna  
we Wrocławiu



WRO0159711

SYLWESTER KLEBANOWSKI

Jak ma gimnazjum  
ogólnokształcące uczyć  
i wychowywać młodzież?

Komentarze i rozważania na tle  
statutu nowego gimnazjum



WARSZAWA 1934

---

INSTYTUT WYDAWNICZY „BIBLIOTEKA POLSKA“

Centrum Biblioteka Pedagog.

Kuratorium Okręgu Wrocław

we Wrocławiu

Nr. Inw.

3077

A

Dołnośląska Biblioteka Pedagogiczna  
we Wrocławiu



WRO0159711

## I. Gimnazjum. Nazwa i treść.

Kilka ostatnich pokoleń w Polsce przyzwyczaiło się pod nazwę „gimnazjum” podkładać treść dość dla siebie określona, choć może niewiele osób umiałoby — gdyby je o to spytano — dać definicję poprawną i ścisłą. Lecz nie o tę definicję chodzi. Wystarczało dla potrzeb dnia codziennego, że „gimnazjum” to była jeśli nie jedyna, to najbardziej popularna forma szkoły średniej, że było ono etapem osiągnięcia tego stopnia wykształcenia, który stanowił linię demarkacyjną, dzielącą społeczeństwo na dwa wielkie odłamy: poniżej wykształcenia gimnazjalnego — odłamek pracowników mniej honorowanych, a przynajmniej z wielką trudnością budujących swą przyszłość życiową; od gimnazjum począwszy — wybrańców w bardziej lub mniej ścisłym znaczeniu, a w każdym razie kandydatów na jednostki lepiej sytuowane, wyżej cenione. Stąd się wywodzą zarówno ambitne marzenia rodziców, którzy sami „gimnazjum” za sobą nie mieli, o tem, by ich dzieci tę szkołę ukończyły, jak i bolesne zawody i ciężkie przeżycia tych rodziców, którzy należeli do kategorii wybrańców, gdy ich dzieciom zagroziło nieosiągnięcie wykształcenia gimnazjalnego.

Ceniło więc społeczeństwo dotychczasowe gimnazjum, jako podstawę dalszej pomyślności życiowej dla młodzieży, która trudności pomyślnego przejścia przez tę szkołę przewycięży. Jednocześnie atoli coraz to uporczywiej podnosiły się głosy, narzekające na te właśnie trudności, z jakimi połączone było zdobycie wykształcenia gimnazjalnego. Nie można odmówić sporej dozy słuszności zarzutom, stawianym dotychczasowemu gimnazjum. Była to więc szkoła przedewszystkiem dla elementu miejskiego oraz dla zamożniejszych warstw wiejskich, bo na 8-letnie utrzymanie dziecka w mieście mogły sobie pozwolić tylko zasobniejsze jednostki, o ile nie mieszkaly w miejscu, gdzie gimna-

zjum istniało. Następnie, jeżeli chodziło o szanse pomyślnego ukończenia, to były one, jak poucza statystyka, zbyt małe. W szczególności malaly one w klasach najwyższych, gdyż z pośród tej młodzieży, która ukończyła 6 klas — matury nie otrzymywało ok. 40%. Że zaś tej części młodzieży, która matury nie otrzymała, nie przysługiwały w czasach ostatnich żadne uprawnienia formalne ani przywileje życiowe — przeto tak olbrzymia część młodzieży, kształconej już przez szereg lat w gimnazjum, stawała się wykolejeńcami, nie posiadającymi ani fachowego przygotowania, ani przywilejów formalnych, ani wreszcie życiowo określonej przynależności do sfery intelektualnie wyższej.

Uchwalona w r. 1932, a obecnie stopniowo wprowadzona w życie ustawa o ustroju szkolnictwa bardzo radykalnie zmienia treść, zawartą w nazwie „gimnazjum”. Właściwie mówiąc, gimnazjum w nowym ustroju szkolnym jest całkowicie odmienne od dotychczasowej szkoły o tej nazwie. Bo ani czas trwania nauki (ilość klas), ani lista przedmiotów, ani zakres wymagań naukowych, ani sposób wstępowania i ukończenia nowego gimnazjum, ani wreszcie jego rola i uprawnienia, jakie ono daje, nie przypominają zupełnie gimnazjum w dotychczasowym znaczeniu tego słowa.

Gdy dotychczas gimnazjum było 8-letnią szkołą średnią ogólnokształcącą, stanowiącą organiczną całość, a jego ukończenie oznaczało osiągnięcie takiego stopnia wykształcenia, który był dostatecznym przygotowaniem do studiów akademickich — nowe gimnazjum jest szkołą 4-letnią i aczkolwiek stanowi zamkniętą w sobie całość, to jednak jest niższym stopniem szkoły średniej ogólnokształcącej; wyższym stopniem tej szkoły jest 2-letnie liceum, które utrzymuje charakter szkoły ogólnokształcącej, różniczkuje się jednak na wydziały. Dopiero ukończenie całej szkoły ogólnokształcącej (a więc gimnazjum i liceum) da teoretyczno-naukowe przygotowanie do studiów w szkołach wyższych. Ukończenie samego tylko gimnazjum albo może być zakończeniem wykształcenia danej jednostki — i to życiowo wartościowego, gdyż program gimnazjum uwzględnia obok wykształcenia ogólnego praktyczne potrzeby życia, albo też

stanowi dla tej jednostki pewien etap wykształcenia: za etapem tym idzie bądź dalsze wykształcenie ogólne, bądź kształcenie zawodowe, prowadzące w krótszej drodze do zdobycia wiadomości, umiejętności i uprawnień zawodowych (różnorodne licea zawodowe, pedagogiczne, dla wychowawczyń przedszkoli).

\* \* \*

Staralem się na wstępie jaskrawo odgrodzić gimnazjum „nowe” od gimnazjum „starego”; nie mogę bowiem pozbyć się obaw, iż mimo całkowicie odmiennej ich roli, treści, struktury — trudno jest zwalczyć długoletni nawyk; wciąż powraca — nieraz podświadomie — treść dawna, zupełnie nowemu pojęciu danego słowa nieodpowiadająca. Dopiero dłuższe życie się z nową treścią starego słowa potrafi dać mu łatwość budzenia właściwych wyobrażeń i skojarzeń.

Nie nastąpi to prędko. Musi upłynąć spory szmat czasu, zanim w świadomości ogółu bez specjalnego „nauczenia się”, automatycznie niejako wytworzy się obraz tej nowej szkoły, jej formy i jej życia. A tymczasem dla wielu osób wytworzenie sobie tego obrazu jest aktualną potrzebą. Przedewszystkiem więc — dla nauczycielstwa, które tę szkołę będzie urzeczywistniać. Dalej — dla rodziców, którzy chcą i powinni chcieć wiedzieć, czego od tej szkoły mają dla swych dzieci oczekiwać. Wreszcie — dla działaczy społecznych, dla publicystów — dla wszystkich, którzy rozumieją, że zagadnienia szkolne nie są dziedziną osobistych zainteresowań, obracających się między nauczycielami, młodzieżą i jej rodzicami, lecz mają pierwszorzędną wagę społeczną; że zasięg, ustrój i duch szkoły stanowi o przyszłości — że „takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży wychowanie”.

Nie można pominąć tu okoliczności, że potrzebę wytworzenia tego „obrazu” nowego gimnazjum i sprezentowania go wszystkim, kogo winien on obchodzić, odczuwały żywo i władze szkolne, skoro już obecnie, gdy zaledwo rozpoczyna swój żywot ta szkoła, wypracowały i wydały jej „statut”.

Obok zwykłych w analogicznych wypadkach przepisów normatywnych i formalnych, „statut gimnazjum państwowego”,

którego przedruk podany jest w całości na końcu niniejszej książki (str. 42), zawiera niewątpliwie wiele składników, odbiegających od tradycyjalnych ramek, w których zazwyczaj zawarta bywała treść podobnych publikacyj.

Już przy najpobieżniejszym przejrzaniu statutu uderzy nas silny akcent, położony na roli wychowawczej gimnazjum — czego wyrazem jest wyodrębnienie tej sprawy w osobny rozdział: „Program i organizacja pracy wychowawczej”. Zresztą akcenty wychowawcze rozsiane są w bardzo wielu częściach i punktach statutu, których wyliczanie byłoby tu zbyt uciążliwe i mało celowe. Analiza poszczególnych rozdziałów statutu wykaże nam to z całą wyrazistością. Uwidoczní ona również przenikającą statut tendencję uczynienia z gimnazjum żywego organizmu, współżyjącego ze środowiskiem, w którym istnieje.

## II. Zadania gimnazjum.

Sprowadzenie gimnazjum do rozmiarów 4-letniej szkoły może wydawać się na pierwszy rzut oka niezrozumiałem, gra tu bowiem rolę zwykły konserwatyzm, przyzwyczajanie do trwania w dotychczasowych formach i przywiązanie do nich. Istnieją jednak ważne argumenty, przemawiające za obecnie przyjętem rozwiązaniem. Krótkotrwałość nauki w nowem gimnazjum czyni je dostępniejszem dla tych rodziców, których zasoby materialne są zbyt szczupłe, by wytrzymały „bieg na długą metę”. Okoliczność, że po 4 latach osiąga młodzież ukończenie tego etapu wykształcenia, spowoduje wybitne zmniejszenie się zastępu wykołajeńców, odpadających przed ukończeniem gimnazjum.

Po ukończeniu gimnazjum młodzież albo pójdzie w życie, albo będzie kontynuować swe wykształcenie. Gimnazjum jest więc dla części młodzieży etapem końcowym, dla części — przejściowym. Dlatego też gimnazjum musi dać młodzieży takie wychowanie i ogólne wykształcenie, które umożliwiałoby jej: 1) pełnienie w życiu zorganizowanego w ramach państwowych społeczeństwa funkcji, wymagających ogólnego wykształcenia średniego — oraz 2) dalsze kształcenie się na poziomie licealnym.



Rozważmy oba te zadania pokolei. Pierwsze z nich nie jest prawdopodobnie ani dość popularne, ani należycie doceniane. Składają się na to różne czynniki: najpierw dotychczasowa tradycja, która, jak wspomniałem poprzednio, rozróżniała jaskrawo jednostki z wykształceniem „gimnazjalnem” — t. zn. z ukończoną szkołą średnią ogólnokształcącą — od jednostek, które tego wykształcenia nie otrzymały. W rozróżnieniu tem tkwił też niewątpliwy błąd, polegający na przedwczesnem zakładaniu, iż po zakończeniu szkoły średniej następują studia wyższe, i to pomyślnie przeprowadzone. Dlatego też społeczeństwo nie przywykło oceniać doniosłości i wartości życiowej i praktycznej wykształcenia średniego dla tych jednostek, które dalszych studjów nie prowadziły. Trudno coprawda nie przyznać, że tkwiło w tem sporo racji. Do czego bowiem w życiu dalszem służyć miała dotychczasowa matura gimnazjalna, jeśli wyłączyć użycie jej jako klucza, otwierającego podwoje wyższego wykształcenia? Było to z jednej strony za wiele, z drugiej zbyt mało. Z usług maturzystów gimnazjalnych nie korzystał handel ani przemysł — nie byli maturzyści gimnazjalni w tych kierunkach ani teoretycznie, ani praktycznie przygotowani, a stanowili kategorię jednostek o wyższych wymaganiach i pretensjach, niż rzeczywistej użyteczności. Podobnie było ze stanowiskami administracyjnymi w urzędach państwowych i samorządowych, w bankach czy przedsiębiorstwach. Maturzysta dawnego gimnazjum uważał się za przeznaczonego do wyższych zazwyczaj celów, niż je życiowo osiągał; pracodawca zaś słusznie oceniał jego przydatność nie według liczby lat pobierania nauki, lecz według przydatności do realnie spełnianej pracy, a ta nie odpowiadała nakładowi włożonych w naukę wysiłków. Inaczej mówiąc, gdyby nauka w szkole średniej trwała o jakieś 2 lata krócej, to otrzymane wykształcenie byłoby życiowo zupełnie wystarczające dla tych funkcji i stanowisk, które osiągał maturzyści dotychczasowego gimnazjum.

W nowym ustroju tak właśnie jest, że wiek ukończenia gimnazjum jest o 2 lata wcześniejszy, niż to było w gimnazjum dotychczasowem. Jeśli więc dana jednostka dalej się nie kształci, to zaoszczędza sobie 2-letnich zbędnych wysiłków,

a społeczeństwu — 2-letnich niepotrzebnych kosztów, związanych z jej nauką.

Jakież więc perspektywy życiowe otwierają się przed absolwentem nowego gimnazjum, który na tem wykształceniu poprzestanie? Istnieje niewątpliwie już w chwili obecnej — niezależnie od możliwości, jakie w przyszłości powstać mogą — obszerny rynek pracy dla jednostek o takim wykształceniu. W samych tylko wielkich przedsiębiorstwach państwowych (kolej, poczta i telegraf, monopole) ilość stanowisk, które dostępne będą dla absolwentów nowego gimnazjum, liczy się na tysiące. Jeżeli dodamy do tego odpowiednie możliwości zatrudnienia w instytucjach samorządowych i prywatnych, to przekonamy się, że ukończenie gimnazjum otworzy przed jego wychowankami wiele dróg w życiu, nawet bez jakiegokolwiek systematycznego uzupełnienia wykształcenia szkolnego. Należy zaś dodać, że po uzupełnieniu wykształcenia gimnazjalnego np. przez roczne kursy przysposobienia zawodowego otworzy się jeszcze możliwość uzyskania zatrudnienia na wielu polach.

Widzimy z powyższego, iż rola społeczna nowego gimnazjum, gdy na nie patrzymy nie pod kątem widzenia fundamentu pod dalsze wykształcenie, jest ilościowo znaczna, a nadto ważna w gospodarce społecznej, gdyż istnienie tego typu szkoły oszczędza wielu niecelowych wkładów i wysiłków.

Jeśli zaś patrzeć na gimnazjum, jako na pewien etap dalszego wykształcenia, to i tu jego funkcja jest ogromnej wagi. Gdy z zastępów młodzieży, która ukończy gimnazjum, wyłączymy tę grupę, która dalej kształcić się nie będzie (a o której była mowa powyżej), to otrzymamy całą bezmala młodzież, która sięgnie do wykształcenia wyższego od gimnazjalnego. Absolwenci gimnazjum, kształcący się dalej, rozpadną się na grupy następujące:

a) Ci, którzy zamierzają osiągnąć najwyższe stopnie wykształcenia. Pójdą oni do liceów ogólnokształcących, by po ich pomyślnem ukończeniu mieć otwartą drogę do studiów akademickich. Jest to oczywiście najbardziej pociągająca droga, lecz zgóry sobie powiedzmy — pełna trudności. Licea ogólnokształcące będą niewątpliwie nastawione na to, by dawać szkołom akademickim istotnie wartościowy dla nich materiał ludzki,

stąd wymagania będą tam i przy wstępie, i podczas nauki — wysokie. A zresztą pomyślnie ukończenie takiego liceum daje dopiero dostęp do studiów akademickich, a od tego do ich pomyślnego zakończenia jeszcze daleko!

b) Znaczną grupę będą stanowili kandydaci na przyszłych nauczycieli szkół powszechnych. Wejdą oni do 3-letnich liceów pedagogicznych, których ukończenie da im przygotowanie do tego zawodu, zawsze wymagającego znacznego ilościowo corocznego dopływu nowych pracowników.

c) Z pośród absolwentek gimnazjów pewna liczba — zapewne jednak narazie niezbyt wielka — skieruje się do 2-letnich liceów dla wychowawczyń przedszkoli.

d) Grupę liczbowo również znaczną, jak wymieniona pod b), stanowić będą ci, którzy skierują się do liceów zawodowych.

Licea zawodowe rozpadają się na 4 główne działy: licea przemysłowe, handlowe, rolnicze i gospodarstwa domowego. W każdym z tych działów istnieją poszczególne różnorodne licea (np. w dziale przemysłowym — liceum mechaniczne, albo liceum drogowe, albo przemysłu fermentacyjnego i wiele innych; w dziale handlowym — liceum kupieckie i liceum administracyjno-handlowe i t. p.). Wogóle przewiduje się organizowanie 27 rodzajów liceów zawodowych. Ilość liceów każdego rodzaju będzie oczywiście zależna od zapotrzebowania w poszczególnym zawodzie pracowników o wykształceniu licealnym. Aczkolwiek nie wszystkie rodzaje liceów zawodowych będą odrazu uruchomione, a więc w najbliższej przyszłości grupa absolwentów gimnazjalnych, kierująca się do liceów zawodowych, nie osiągnie całkowitego nasilenia, to jednak nawet w latach najbliższych stanowić będzie liczbę poważną. W miarę zaś rozwoju liceów zawodowych oraz wzrostu zrozumienia ich wartości życiowej wśród ogółu społeczeństwa — a taki wzrost z roku na rok daje się zauważyć — liczba absolwentów gimnazjalnych, kierujących się w stronę wykształcenia zawodowego, niewątpliwie będzie bardzo znacznie wzrastać.

Rozważyliśmy więc zadania nowego gimnazjum, jako zakładu, przygotowującego swych wychowanków do życia praktycznego i do dalszego wykształcenia. Statut gimnazjum stawia

jednak przed tą szkołą jeszcze jedno zadanie. „Gimnazjum” — głosi statut — „współdziała nadto z innymi czynnikami społecznymi nad podnoszeniem poziomu życia kulturalnego, nad utrzymaniem i pomnażaniem kulturalnego dorobku regionu, w którym gimnazjum się znajduje”. W ten sposób statut jaskrawo przeciwstawia nową szkołę temu przestarzałemu typowi „sztuby”, który rolę swoją uważał za skończoną, gdy odrobił drogą czysto wewnętrzną czynności zawodowych swe godziny pracy, wypełnione lekcjami i ich zadawaniem, ocenianiem uczniów, ściganiem ich wykroczeń, a ukoronował to wydaniem świadectw; życie poza ciasnymi murami takiego typu szkoły nic jej nie obchodziło; uczeń — gdy nim być przestał — znikał z pola widzenia szkoły; rodzice — byli to albo płatnicy, albo egzekutorzy wymagań. Szkoła taka mogła być przeniesiona z całym swym personelem i inwentarzem o setki mil, a w nowym miejscu czułaby się tak samo swojsko — albo raczej równie obco — jak w poprzednim. Szkoła taka była bowiem typowym „ciałem obcym” dla środowiska, z którym nie łączyły jej więzy wspólnych zainteresowań i przeżyć.

Statut obecny nie kontentuje się wewnętrznymi funkcjami gimnazjum, choćby były one całkowicie poprawne. Nakłada on na szkołę obowiązek stania się placówką kulturalną, ogniskiem życia umysłowego, oświecłającym szerszy od własnego podwórka teren. Trudno nie uznać słuszności takiego stanowiska. Zapewne, że blask tego ogniska nie wszędzie równie jaskrawo rozbrzyśnie i nie wszędzie będzie jednako ważką lub wyłączną rolę odgrywać. Gdzie prócz gimnazjum znajdują się szkoły oraz instytucje o poziomie wyższym, tam gimnazjum do ich oddziaływań kulturalno-oświatowych może i powinno dołączyć swoje. Lecz jeszcze ważniejsze są przypadki, w których gimnazjum będzie na sporym terenie jedynym skupieniem gromadki ludzi o dużym przygotowaniu umysłowym i poziomie kulturalnym, znacznie wyższym od przeciętnego otoczenia. Czyż wolno przypuszczać, że ta grupa ludzi o wyższej kulturze może — po wypełnieniu swych ściśle zawodowych czynności — pozostać bez wpływu na kształtowanie się życia szerszego środowiska? Czyż wolno jej pozostać w odosobnieniu, nie współdziałać z innymi czynnikami społecznymi? Czyż ci, którzy wychowują „twórczych

obywateli", mogą sami pozostać w roli biernej? Czyż nie muszą być — jednostkowo i w zespole — krzewicielami kultury w środowisku, w którym żyją, a nie tylko w tem, w którym uczą? Odpowiedź na te pytania nie może być dwuznaczna.

### III. Ciało nauczycielskie i jego działalność.

Gdyby przy naszych rozważaniach trzymać się ściśle tego porządku, w jakim wyczerpuje kwestje ustroju gimnazjum jego statut, to należałoby przejść z kolei do „ogólnych zasad organizacyjnych“ oraz „czasu nauki“, które to tytuły odpowiadają dwu dalszym rozdziałom statutu. Nie mam jednak zamiaru rozważać treści statutu, trzymając się niewolniczo jego układu, a to dla paru powodów. Są więc przedewszystkiem w statucie rzeczy, które komentarzy nie wymagają; są inne, których omówienie poprzednie usuwa potrzebę ponownego ich przypomnienia. Tak np. większość istotnych zasad ogólnej organizacji gimnazjum została już rozważona w rozdziałach poprzednich, gdy charakteryzowaliśmy różnicę starego i nowego gimnazjum (ilość lat nauki) oraz gdy mówiliśmy o zadaniach nowego gimnazjum i drogach dalszego kształcenia młodzieży. Takie zaś np. przepisy, jak te, które wskazują możność i warunki łączenia pod jednym dachem dwu lub więcej szkół, albo wyznaczają liczbę nauczycieli, trwanie godziny lekcyjnej i paury — aczkolwiek i one mają u swego podłoża ważne racje pedagogiczne, higieniczne, czy organizacyjne — nie stanowią właściwej treści naszych zainteresowań, którym poświęcona jest niniejsza książka, i to w jej skromnych rozmiarach.

To też nie będę się krępować okolicznością, iż rozdziały tej książki nie będą liczbowo odpowiadać rozdziałom statutu lub wyczerpywać je ściśle w kolejności tam przyjętej, co jednak nie znaczy, by w ogólnym zarysie tok naszych rozważań różnił się jaskrawo od tego, którym biegnie statut. Przeciwnie raczej: zachowuję generalnie podobny porządek, odstępując od niego w szczegółach i dla ważnych powodów, t. j. dla utrzymania się w granicach tematu, który ta książka naświetla.

Po tem wyjaśnieniu formalnem przechodzę do rzeczy.

Rozdział poprzedni szeroko rozwinął zadania nowego gimnazjum. Ta lista postulatów została jednak w większej części ogłoszona apriorystycznie, bez bliższego rozważenia sił i środków, któremi mają być one wykonane. Przejdziemy dalej do omawiania metod; zacznijmy od tego, co w każdej organizacji, nie skierowanej ku działalności czysto mechanicznej, jest najważniejsze: od omówienia składu tych osób, które mają w pierwszym rzędzie zadania gimnazjum realizować.

Mimo to, że oddziaływania wychowawcze nowej szkoły płyną z różnych źródeł, że ważną rolę odgrywa tu i czynnik rodzicielski, i życie zbiorowe samej młodzieży — dominującym pozostaje niewątpliwie wpływ i wkład pracy, włożonej przez nauczycieli. Praca nauczycieli w gimnazjum jest pracą zbiorową, jest akcją zespołu. Dlatego też wysuwają się tu dwa zagadnienia: praca poszczególnych członków tego zespołu oraz praca zespołu, jako całości.

Zacznijmy od roli nauczyciela. Zasadnicze jego funkcje streszczają się w dwu czynnościach: wychowuje on i uczy. Statut nie określa, w jaki sposób nauczyciel uzyskał odpowiednie przygotowanie do swych czynności zawodowych — o tem mówią inne przepisy. Statut mówi o nauczycielu, który jest już zatrudniony, a więc musi mieć po temu odpowiednie kwalifikacje naukowe; natomiast statut nakłada na tego nauczyciela obowiązek „przygotowywania się do pracy dydaktycznej i wychowawczej i utrzymywania jej na poziomie, odpowiadającym współczesnemu stanowi wiedzy i doświadczenia, przez stałe kształcenie się”. W ten sposób nauczyciel nie tylko posiadał w swoim czasie odpowiednią wiedzę, ale nadto wciąż ją dopelnia i przystosowuje do potrzeb nauczania. Czy i jakie metody obowiązują go w pracy dydaktycznej i wychowawczej, oraz jakie zasadnicze sposoby oddziaływania na uczniów prowadzić mogą do odpowiednich wyników pracy — o tem mowa będzie później. Jedno musi być zgóry założone: że nauczyciel zdobył dobrą znajomość swych uczniów.

Jeżeli spojrzymy teraz na nauczyciela, jako na członka zespołu, to poza wymienionemi poprzednio obowiązkami ma on jeszcze inne. A więc wystąpi tu dbałość o dobro i honor szkoły,

współdziałanie w wytwarzaniu harmonijnej atmosfery pracy oraz przyczynianie się do należytego biegu życia szkolnego. Dalej, ponieważ w gimnazjum istnieje organ życia wewnętrznego — Rada Pedagogiczna — nauczyciel, jako jej członek, ma obowiązek brania żywego i czynnego udziału w jej pracach i realizowania uchwał, które Rada Pedagogiczna poweźmie, a które dotyczą jego pracy.

Zkolei przejść należy do zastanowienia się, jak ma być zorganizowana praca zespołu. Dotychczas mówiliśmy, iż nauczyciel jest członkiem zespołu. Jak jednak i przez kogo ma być dokonany podział pracy w zespole? Kto będzie czuwał nad tem, by praca zespołu była uplanowana? Kto bada, koordynuje, modyfikuje pracę zespołu?

„Dyrektor” — mówi statut: „stoi na czele gimnazjum i reprezentuje je nazewnątrz. Jest on kierownikiem całego życia szkolnego, bezpośrednim przełożonym wszystkich osób, pracujących w gimnazjum, doradcą nauczycieli oraz głównym wychowawcą młodzieży.

Dyrektor organizuje pracę wychowawczą i dydaktyczną, kieruje nią, czuwa nad jej harmonizowaniem i planowem wykonaniem, nadto sam uczy; prócz tego zarządza sprawami administracyjno-gospodarczemi gimnazjum”.

Jak wynika z powyższej cytaty, dyrektor, prócz kierownictwa życiem wewnętrznem szkoły, posiada jeszcze charakter organu reprezentacyjnego oraz zarządza stroną gospodarczą. Gdy dodamy, że statut obarcza dyrektora odpowiedzialnością za wszystkie te działy jego pracy, jak również za wykonanie przepisów i poleceń władz szkolnych, to wtedy dopiero wytworzymy sobie właściwe pojęcie o tej dominującej roli dyrektora i wpływie jego na rzeczywiste oblicze szkoły, którą kieruje. Ponieważ zaś statut wkłada odpowiedzialność za wszelkie strony życia szkolnego na dyrektora, przeto, niezależnie od wskazanych w innych przepisach jego uprawnień służbowych — daje mu to podstawę moralną do wnikania we wszelkie sprawy i stosunki szkolne: kto bowiem za całość odpowiada, musi mieć możność ogarnięcia wszystkich tej całości składników.

Trzeba jednak pamiętać, że prócz całkowitego zespołu, złożonego ze wszystkich nauczycieli gimnazjum, istnieją jeszcze

zespoły częściowe, składające się z nauczycieli, uczących poszczególne klasy (lub oddziały, gdy klasa jest wskutek dużej liczebności podzielona na oddziały). Klasa (oddział) jest zasadniczą jednostką organizacyjną w życiu szkoły — zarówno od strony nauczycieli, jak i uczniów. Jednostka ta winna przeto mieć swego rzecznika. Jest nim jeden z nauczycieli, jej „opiekun klasowy”. Rola opiekuna klasowego w stosunku do jego klasy jest w odpowiednio uskromnionej skali analogiczna do roli dyrektora w stosunku do całego gimnazjum. Wspomniane „uskromnienie skali” idzie coprawda dość daleko: nie jest bowiem opiekun klasowy w żadnej mierze przelożonym zespołu nauczycieli, uczących w jego klasie, aczkolwiek „koordynuje poczynania nauczycieli” na terenie tej klasy. Opiekun klasowy jest z jednej strony rzecznikiem interesów uczniów swej klasy wobec szkoły, z drugiej — wyręczyteliem dyrektora w czuwaniu nad dobrem danej klasy.

Prócz dyrektora i nauczycieli, statut określa jeszcze obowiązki i rolę lekarza szkolnego, jako opiekuna zdrowia i rozwoju fizycznego uczniów oraz rzecznika stanu higienicznego szkoły. Lekarz szkolny współdziała z dyrektorem i nauczycielami w pracach wychowawczych. Wreszcie statut nadmienia o możliwości posiadania przez gimnazjum psychologa szkolnego i omawia jego funkcje.

Widzimy teraz w pełnym składzie ciało pedagogiczne gimnazjum; są to: dyrektor, nauczyciele (niektórzy z nich będą opiekunami klasowymi), lekarz, czasem nadto psycholog. Poznaliśmy ich zadania i obowiązki; w szczególności wiemy, że kierownikiem całego życia szkolnego jest dyrektor. Pozostalo do rozważenia, czy dyrektor, występując jako przelożony wszystkich osób, pracujących w gimnazjum, ma w zupełnie dowolny sposób kształtować i organizować swój stosunek do całego zespołu, czy też organizacja tego stosunku winna być ujęta w unormowane przepisami formy?

Statut zajmuje to drugie stanowisko. Stosunek dyrektora do całego zespołu nauczycielskiego oraz do zespołów częściowych (t. j. nauczycieli, uczących pewną klasę), unormowany jest przez istnienie i uprawnienia Rady Pedagogicznej, która zbiera się



i obraduje pod przewodnictwem dyrektora, a to bądź w składzie pełnym, do którego należą wszyscy nauczyciele, lekarz i psycholog szkolny, bądź w zespołach klasowych. Zadaniem Rady Pedagogicznej jest pomaganie dyrektorowi w pracy nad podnoszeniem poziomu gimnazjum oraz omawianie i opracowywanie ważniejszych spraw, związanych z całokształtem życia szkolnego. Rada Pedagogiczna podejmuje uchwały; niektóre z nich będą opiniodawcze, inne — nawet decydujące. Te ostatnie wiążą więc i dyrektora. Ponieważ w ten sposób dyrektor mógłby być zmuszony do wykonywania uchwał, które jego zdaniem są sprzeczne z przepisami lub dobrem szkoły, za które on przede wszystkim jest odpowiedzialny, przeto statut przewiduje, że gdyby zaszedł taki przypadek, dyrektor może uchwałę Rady Pedagogicznej zawiesić. Oczywiście, że wtedy rozstrzygnięcie różnicy zdań między dyrektorem i Radą będzie należało do odpowiedniej instancji wyższej.

Mogą też zajść przypadki, gdy ani Rada Pedagogiczna w pełnym składzie, ani zespoły klasowe nie będą najbardziej celowymi organami dla zbiorowego opracowania pewnego zagadnienia. Dlatego też statut przewiduje, że bądź przez Radę Pedagogiczną, bądź przez dyrektora mogą być tworzone specjalne komisje.

Kończąc omawianie składu i zadań ciała nauczycielskiego, należy wyjaśnić, że wszędzie, gdzie jest mowa o dyrektorze i nauczycielach, trzeba rozumieć, że identycznie obowiązki i prawa stosują się do przełożonych i nauczycielek gimnazjów.

#### IV. Nauczanie.

Zajmiemy się teraz rozważaniem tej funkcji szkoły, która w pojęciu szerokiego ogółu nie tylko jest istotnym jej zadaniem, ale która przez długie lata przysłańiała swoją ważnością wszystkie inne cele i odsuwała je na plan bardzo daleki.

Dziś — i to nie tylko w Polsce, lecz wszędzie, gdzie myśl pedagogiczna przejawia większe ożywienie — funkcja nauczania nie jest już rozumiana, jako jedyna wartościowa czynność szkoły. Mimo dokonania się takiej zmiany pojęć, nauczanie pozostaje jednak istotnym i niezmiernie doniosłym zadaniem wszel-

kiej szkoły. Kwestje: czego uczy szkoła i jak to robi — są sprawami interesującymi szeroki ogół, przynajmniej co do strony faktycznej. Mniej natomiast popularną jest sprawa, dla czego tego właśnie, a nie czego innego uczy szkoła i dla czego w ten czy inny sposób to wykonywa.

Najpierw więc występuje sprawa programu nauczania. Wiąże się ona oczywiście z zadaniem gimnazjum. Pamiętajmy, że gimnazjum ma dać wykształcenie ogólne i przysposobić młodzież do życia, do pełnienia pewnych funkcji życiowych; nie zapominajmy też, że gimnazjum jest etapem wykształcenia, następującym po szkole powszechnej. Po ukończeniu gimnazjum jego wychowanek powinien znaleźć się wśród szeregu odbiorców — a w skromnym zakresie nawet twórców — dóbr kultury duchowej i materialnej. Po tych wyjaśnieniach stanie się dla nas zrozumiałe to, co mówi statut: program gimnazjum winien zapewnić głębsze i obszerniejsze, niż w szkole powszechnej, poznanie kultury Polski, z uwzględnieniem związku z życiem praktycznym i gospodarczym, oraz systematyczne wprowadzanie w kulturę ogólnoludzką w łączności z Polską.

Przechodząc do szczegółów, statut wymienia 11 przedmiotów obowiązkowych, oraz 4 nadobowiązkowe dla gimnazjum z nauką języka łacińskiego; gimnazjum bez nauki języka łacińskiego — typ rzadziej w praktyce spotykany — będzie się różniło co do listy przedmiotów tylko usunięciem łaciny. Przedmiot nadobowiązkowy może uczeń wybierać według swej woli; wyjątkowo może mu być dozwolona nauka dwóch przedmiotów nadobowiązkowych.

Statut sam nie zawiera dalszego sprecyzowania programu nauczania, t. j. nie mówi, jakie przedmioty i w jakiej ilości godzin wystąpią w poszczególnych klasach, ani też, jaki będzie zakres materiału nauczania; natomiast zaznacza, że określa to osobna publikacja — program gimnazjum. Takie załatwienie tej kwestji wynika między innymi z przyczyn technicznych: program nauczania będzie publikacją znacznie obszerniejszą, niż cały statut — i mającą inne znaczenie oraz inne zastosowanie. Program nauczania w swej postaci rozwiniętej jest przeznaczony omal że wyłącznie dla potrzeb nauczyciela, statut zaś — dla kół znacznie szerszych.

Zkolei występuje kwestja: jak ma uczyć gimnazjum? Niewątpliwie, nauka ta nie może się ograniczać tylko do godzin lekcyjnych. Wszakże już na niższym poziomie, t. j. w szkole powszechnej, uczeń prócz nauki w szkole musiał pracować i w domu. Konieczność ta wystąpi tem bardziej w gimnazjum. Jeżeli oddaliliśmy się niepowrotnie od tych czasów, kiedy lekcja służyła wyłącznie niemal do przepytywania uczniów i zadawania im pracy do domu, nie znaczy to, byśmy mieli wpaść w drugą ostateczność, przerzucając całkowity ciężar nauki na godziny szkolne. Statut określa, że nauka w gimnazjum opiera się przede wszystkim na pracy w szkole. Praca domowa ucznia uzupełnia pracę szkolną i służy do utrwalenia i stosowania wiadomości nabytych podczas pracy w szkole oraz do samodzielnego opracowywania nowych dostępnych tematów.

Statut troszczy się o to, by praca domowa nie przeciążała ucznia. Powinna ona tak być wymierzana, by na przygotowanie lekcji uczeń zużywał nie więcej ponad 2 godziny dziennie w dwóch klasach niższych gimnazjum, a najwyżej  $2\frac{1}{3}$  godziny w dwóch klasach wyższych. Wskazując, jaką ilość czasu uważa się za odpowiednią przy nauce domowej, statut niewątpliwie ma na myśli ucznia normalnie uzdolnionego i umiejącego wykorzystać czas w sposób właściwy.

A teraz pytanie: co ma uczeń osiągać przez naukę! Czy chodzi o to, by uczeń opanował przepisany przez program materiał — czy też by przez opanowanie, t. j. nauczanie się, rozwinął swoje uzdolnienia? Czy wreszcie przy nauce chodzić będzie tylko o wartości, kształtujące umysł, czy też i inne właściwości?

Statut stoi na stanowisku, że niema rozwoju uzdolnień samego przez się — musi on odbywać się na podłożu nabywania określonych umiejętności. Dlatego też od nauczania żąda się, by dawało ono te wyniki, jakie wskazuje program. Żądanie takie jest tem bardziej uzasadnione, że program ma na widoku praktyczne potrzeby życia. To też obok postulatów osiągania wyników oraz doprowadzenia uczniów do pełnego rozwoju uzdolnień — stawia statut postulat zaprawiania uczniów do samodzielności i systematyczności w pracy oraz do stosowania nabytych umiejętności w życiu praktycznym.

Powyżej zaczęliśmy szukać odpowiedzi na pytanie, jak ma uczyć gimnazjum. Ograniczyliśmy się narazie do wskazania potrzeby pracy szkolnej i domowej oraz omówienia ich wzajemnego stosunku. Lecz zagadnienie: jak uczyć — nie zostało w ten sposób wyczerpane. W rzeczywistości bowiem mieści się w niem cała kwestja metod nauczania. Czy statut zajmuje pod tym względem jakieś stanowisko? Czy zaleca pewne metody, odrzuca inne? Komu wreszcie daje prawo ich wyboru?

Ogólne ujęcie polega przedewszystkiem na tem, że statut uznaje konieczność metodycznego traktowania nauczania. Stwierdzenie tego uważam za konieczne w chwili obecnej, gdy po kilkunastoletnim okresie wybitnego holdowania metodyce nauczania przeżywamy dość silną reakcję, dochodzącą niekiedy do takiej skrajności, iż twierdzi się, że jedynym sprawdzianem wartości nauczania są osiągnięte wyniki (przyczem rozumie się je zazwyczaj w ciasnym sensie wyników materialnych, t. j. opanowania przepisanych przez program działów nauki szkolnej). Otóż statut bynajmniej na tem stanowisku nie stoi. Z drugiej strony statut nie wskazuje ani też nie poleca stosowania tego, co w ciasniejszem tego słowa znaczeniu określa się nazwą swojstych metod. Co więcej — statut stanowisko swoje formuluje w bardzo kategoriyczny sposób: „żadna metoda nie może być uznana za wyłącznie obowiązującą przy nauczaniu danego przedmiotu“. Wynika stąd, że żadna władza szkolna ani też jej organ nie może żądać od szkoły czy nauczyciela stosowania pewnej, ściśle określonej metody. To właśnie szkoła sama, a więc jej dyrektor i nauczyciele, mają dokonać wyboru metod, kierując się przytem warunkami, w jakich pracuje szkoła, oraz ogólnemi postulatami, jakie zgłasza statut co do metod nauczania w gimnazjum.

Jakież są te postulaty ogólne? Wymagają one uwzględnienia przy nauczaniu 4 podstawowych czynników: nauczyciela, podrećcnika, urządzeń szkolnych i samodzielnej pracy ucznia. Żaden z tych czynników nie może być ani pominięty, ani zastąpiony przez inne; każdy winien mieć przeznaczony zasięg i cel działania.

Nauczyciel więc uczy, organizuje i kieruje pracą całej klasy, i poszczególnych uczniów — i to nietylko szkolną, lecz i domową. Prócz tego bada on postępy uczniów i sprawdza

wyniki ich pracy. Te ostatnie czynności nauczyciela nie są dokonywane — jakby to można zbyt pośpiesznie wnosić — dla celów formalnego oceniania uczniów, t. j. wystawiania im stopni. Niewątpliwie znajdują one odbicie i przy ocenianiu uczniów; jednakże ważność ich najistotniejsza polega na tem, że służą one nauczycielowi jako sposób samokontroli. Każde masowe niepowodzenie uczniów w pracy stanowi dla nauczyciela sygnał ostrzegawczy, wskazujący mu albo potrzebę zmiany metody, albo conajmniej czujność przy jej dalszem stosowaniu. Bo nie negując, iż niepowodzenia uczniów są ich niepowodzeniami i w znacznej mierze ich konto obciążają — nie możemy zapominać, że są to również — zwłaszcza gdy występują masowo — niepowodzenia nauczyciela. Taki pogląd dojrzał już dziś do tego stopnia, by uczynić go niespornym i obowiązującym.

Drugim czynnikiem, orjentującym w wyborze metod, jest wyznaczenie przez statut roli podręcznika w nauczaniu. Przez szereg lat stanowisko władz szkolnych co do znaczenia podręcznika szkolnego nie było dość jasne. Statut zrywa z tą niejasnością; a chociaż nie mówi o tem, by używanie podręcznika było obowiązujące, to wyznacza mu taką rolę, która czyni go w wielu przypadkach absolutnie niezbędnym. Podręcznik przeznaczony jest do porządkowania, utrwalania, a także zdobywania wiadomości i sprawności — a wreszcie do orjentowania się ucznia w całości materiału. Podręcznik jest więc towarzyszem pracy, jej narzędziem i busolą; jest przeznaczony do wspomagania pamięci, uprzytomnienia sobie w częściach i w całości przebytej drogi, niekiedy zaś i do poprowadzenia w nieznanne dotychczas działy. Obok nauczyciela, podręcznik na tym poziomie nauczania staje się źródłem wiedzy — i to nie tylko materialnej, gdyż sama umiejętność użytkowania podręcznika dla wszystkich wymienionych wyżej celów jest wynikiem niezwykle cennym, a to z tego względu, iż stanowi przygotowanie do racjonalnej lektury książki naukowej. A wszakże w dalszych etapach wykształcenia czy przy próbach samouctwa, umiejętność korzystania z książki stanowić będzie bardzo wiele — będzie wprost nieodzowna!

Trzecim czynnikiem, warunkującym wybór metod nauczania, są urządzenia szkolne, jako to: pracownie, biblioteki, ogród, sala gimnastyczna i t. p. Cel tych urządzeń jest taki,

by umożliwiały one stosowanie metod pracy, jakich domaga się charakter danego przedmiotu. Oczywiście, że nie każda szkoła będzie posiadała wszystkie te urządzenia, a szczególnie nie będzie ich posiadała w formie doskonałej i pełnej — po prostu choćby dlatego, iż takiej formy niema i być nie może: biblioteki muszą być kompletowane, pracownie wymagają dopelniania, i t. d., i t. d. Obok posiadania ważne jest — albo nawet ważniejsze jest właściwe, racjonalne użytkowanie posiadanych urządzeń. Nieczytana biblioteka, nieużytkowana pracownia, oszczędzana na wyjątkowe przypadki sala gimnastyczna — mijają się z celem.

Czwartym czynnikiem, decydującym o wartości metody nauczania, jest samodzielna praca ucznia. Z tego punktu widzenia metoda jest wtedy wartościowa, gdy zachęca, wciąga i wdraża ucznia do czynnej postawy. Stosuje się to i do pracy w szkole, i do pracy w domu. Przyczyna takiego żądania jest jasna. Nie to jest bowiem ważne i istotnie wartościowe, co uczniowi podajemy, lecz to, co on z tego potrafi sobie przyswoić; dlatego też nie bierne przyjmowanie wiadomości, lecz czynny udział w ich nabywaniu jest nieodzownym warunkiem nauki. Postulat samodzielności pracy ucznia będzie wymagać apelowania do najrozmaitszych właściwości psychicznych uczniów: poczynawszy od zainteresowania, poprzez ambicję i wzbudzenie chęci pokonywania trudności — aż do przyzwyczajenia oraz wyrobienia poczucia obowiązkowości. Zaprawienie do samodzielności pracy jest jedną z najważniejszych zdobyczy, jakich uczeń nabywa w szkole — a to nie tylko ze względu na jej rolę w szkole, ale nadewszystko — w dalszem życiu. Kto nie stanie się zdolnym do pracy samodzielnej, dla tego przestaje być dostępne dalsze kształcenie się, a i wszelka przyszłość życiowa zamyka się w ramach bezdusznego naśladownictwa.

Wypada w końcu tego rozdziału zastanowić się, czy funkcja nauczania została postawiona dostatecznie jasno — z drugiej zaś strony, czy odnoszące się do niej przepisy nie są zbyt sztywne i krępujące? Wydaje się, że porównywując stan dotychczasowy z tem, co głosi statut, możemy stwierdzić, że objęte strony zagadnienia zostają ulepszone. Bo co do jasności żądań — trzeba by prócz statutu wziąć pod uwagę i program nauczania. Ponieważ

nie leży w ramach naszych rozważań omawianie szczegółowych programów nauczania — ograniczę się do wyrażenia swego przeświadczenia, że sposób ujęcia programów nauczania (co stanowi, jak wspomniałem poprzednio, osobną publikację) jest znacznie bardziej dokładny od dotychczasowego: nauczyciel otrzyma wskazówki wyraźne i niedwuznaczne, czego ma uczyć i jakie osiągnąć wyniki. Gdyby zaś rozważać, czy postulaty dydaktyczne w przepisach dla nowego gimnazjum są dostatecznie elastyczne, by nie krępowały szkoły i nauczyciela w jego pracy — to należy dać odpowiedź najzupełniej uspokajającą. Już sam przepis o swobodzie wyboru metod nauczania przez szkołę charakteryzuje dostatecznie stanowisko statutu względem pracy nauczycielskiej. Zresztą statut, który żąda kultywowania samodzielności pracy ucznia — nie może myśleć o zmechanizowaniu pracy nauczyciela.

## V. Wychowanie.

Na początku rozdziału poprzedniego wspomniałem o ewolucji funkcji szkoły, która odbywa się współcześnie; ewolucja ta idzie w kierunku zastąpienia szkoły, rozumianej jako instytucja wyłącznie niemal nauczająca, przez szkołę, której zadaniem jest również, a nawet przede wszystkim — wychowywanie.

Ramy niniejszej książki nie pozwalają na szkicowe bodaj wyjaśnienie przyczyny tej ewolucji. Nie będę się też o nie kusił. Powołam się na niewątpliwy fakt, iż prąd taki płynie szeroko w świecie współczesnym — i że choćby z przyczyn historyczno-geograficznych (okres utraty niepodległości, niedawno zakończony; położenie Polski między potężnymi sąsiadami) prąd ten w Polsce znaleźć powinien i musi szerokie koryto, którem popłynie.

Stąd też w statucie gimnazjum znajdujemy cały rozdział, zatytułowany „Program i organizacja pracy wychowawczej”. Przystępując do jego analizy, musimy przypomnieć, jaką rolę odgrywa gimnazjum. Najważniejszy będzie tu wzgląd na wychowanków gimnazjum, którzy na tej szkole zakończą swe

wykształcenie. Mówiliśmy poprzednio o tem, że zastęp tej młodzieży będzie dość liczny, że w życiu zajmie on stanowiska zapewne nie najwyższe, lecz wyraźnie górujące ponad t. zw. „szarą masą“, której wykształcenie zawierać ma to tylko, co jest każdemu obywatelowi bezwzględnie konieczne, gdy tymczasem wychowankowie gimnazjum ponad ten poziom wyjść mają. Dlatego też i wymagania wychowawcze gimnazjum muszą być odpowiednio nastawione, tak, by jego wychowankowie po wejściu w życie zdolni byli do odegrania w środowisku, w jakim wypadnie im pracować, takiej roli, do jakiej upoważnia ich zasięg zainteresowań umysłowych i zdolność ogarnięcia dostatecznie szerokich horyzontów, — co im zapewnił program nauczania.

Tak niewątpliwie rozumie rolę społeczną gimnazjum statut, gdy mówi: „Program wychowania winien, zgodnie z funkcją społeczno-państwową gimnazjum i w sposób, dostosowany do wieku i rozwoju młodzieży, zapewnić jej wychowanie na świadomych swych obowiązków, twórczych obywateli Rzeczypospolitej, a w związku z tem dać możliwie najwyższe wyrobienie religijne, moralne, umysłowe i fizyczne oraz najlepsze przygotowanie do życia“.

Zwracam uwagę czytelnika na rzecz charakterystyczną: gdy co do programu nauczania statut zapowiada pojawienie się oddzielnie opracowanej publikacji, dotyczącej szczegółowego jego wykonania, to co do programu wychowania brak takiej zapowiedzi. Postarajmy się zdać sobie sprawę, czy jest to luka, przypadkowe przeoczenie czy zapomnienie, czy też brak ten wypływa z istoty kwestji?

Twierdzę, iż pominięcie tej zapowiedzi jest celowe i uzasadnione. Przedewszystkiem pomiędzy dziedzinami wychowania i nauczania niema analogji, już choćby dlatego, że dziedzina wychowania jest obszerniejsza i zawiera w sobie bez reszty nauczanie; naodwrot zaś — nauczanie ma w sobie lub conajmniej mieć może i powinno wiele pierwiastków wychowawczych, które jednakże rozsiane są obficie i poza nauczaniem. Dlatego też wyrażenia „program wychowania“ i „program nauczania“ mają całkowicie inny sens i inną treść. Jeśli pewne ilościowe



dawkowanie nauczania, pewne normalizowanie jego wyników, jest możliwe i dopuszczalne, to żadna podobna miara nie da się przyłożyć do oceny wartości czy wyników wychowania. Prawda ta znajduje też odbicie w języku potocznym: mówimy o człowieku, że ma np. wykształcenie uniwersyteckie albo gimnazjalne; nikomu nie przyszłoby na myśl powiedzieć, że ma wychowanie odpowiedniego stopnia szkoły. Statut, mówiąc przy wyżej zacytowanym zakresie programu wychowania o wyrobieniu religijnem, moralnem i t. d. dodaje, że winno ono być „możliwie najwyższe”. Od czego uzależniona jest ta miara możliwości? Zapewne od szeregu warunków, między którymi indywidualne właściwości wychowanka odgrywają bodaj że najważniejszą rolę. Wychowanie bowiem jest to w gruncie rzeczy współdziałanie z kształtowaniem się osobowości wychowanka, ułatwianie jej wyzwalań się. Kuszenie się o osiągnięcie w jakiś sposób znormalizowanych wyników wychowawczych kryje w sobie niebezpieczeństwo wychowania jednostek, nietylko przystosowanych do jakiegoś szablonu umysłowego, ale nadto zautomatyzowanych w swych reakcjach uczuciowych, odczuciach moralnych, przeżyciach duchowych — a więc jednostek, pozbawionych wszelkich właściwości twórczych. Niema więc i nie może być stworzony jakiś program wychowania, przepisujący dla poszczególnych klas osiągnięcie określonych wyników w oznaczonych kierunkach wychowania; dlatego też statut pojawienia się takiego szczegółowego programu wychowania nie zapowiada.

Zupełnie inna jest sprawa, że szkoła nieustannie, przez cały szereg dróg oddziaływań wychowawczych — do których wymienienia za chwilę przejdziemy — zdąży do „możliwie najwyższego wyrobienia” ucznia, to znaczy, dopomaga mu do rozwinięcia w sobie tych dyspozycji, które w większej czy mniejszej mierze wychowanek posiada, a które szkoła uznaje za dodatnie. Wielorakość czynników i różnorodność dróg oddziaływania mogą budzić słuszną obawę, by ich wpływy nie kolidowały ze sobą, by nie wypierały się one wzajemnie przynajmniej w tych przypadkach, w których ich działanie leży w zasięgu wpływu wychowawczego szkoły. Dlatego też statut poleca taką „organizację wychowania”, by wszystkie jej nici zbiegały się w rękę dyrektora gimnazjum, jako głównego wychowawcy młodzieży.

Przejdziemy teraz do kolejnego rozpatrywania tych dróg oddziaływania wychowawczego, o których mówi statut, wyznaczając im odpowiednią do ich charakteru rolę.

Na pierwszym miejscu statut wymienia bezpośredni wpływ dyrektora i nauczycieli. To działanie „od człowieka do człowieka” jest zawsze, we wszelkim wieku, a tem bardziej w młodości, czynnikiem pierwszorzędnej wagi. Wszyscy mamy we wspomnieniach — szkolnych czy nieszkolnych — takich ludzi, których postęпки czy działalność, a wślad za tem zdania czy opinie — wywarły decydujący wpływ na ukształtowanie się naszego „ja”. Jeśli nie zawsze temi osobami muszą być nauczyciele, to w każdym razie często niemi bywają; a już bezwzględnie żąda statut od nauczycieli, by mieli życzliwy i opiekuńczy stosunek do młodzieży i by w jej życiu zbiorowem brali czynny udział.

Drugim czynnikiem oddziaływania wychowawczego jest sam proces nauczania. Już sam przepisany przez program dobór przedmiotów nauczania predestynuje je do pewnych celów wychowawczych: jaskrawemi przykładami niech tu będą nauka religji (wyrobienie religijne), dalej ćwiczenia cielesne (wyrobienie fizyczne). Nie znaczy to jednak, by jakikolwiek przedmiot nauczania powołany był do spełniania wyłącznej roli w zakresie rozwijania określonych dyspozycyí uczniów: tak np. wspomniane wyżej ćwiczenia cielesne zawierają też inne pierwiastki wychowawcze; nietylko służą wyrobieniu fizycznemu, ale zarazem rozwijają poczucie potrzeby karności i współdziałania, kształcą w pewnej mierze uczucia estetyczne i t. d. Jednem słowem, umiejętńy dobór i wyzyskanie treści, zawartej w materiale nauczania, winny służyć celom wychowawczym. To samo da się powiedzieć o samej organizacji nauki, która powinna być zgodna z charakterem przedmiotu, by w ten sposób wzmacniać wpływ wychowawczy nauczania; tak np. nauka fizyki, mająca rozwinąć zdolności obserwacyjne i badawcze ucznia, musi być tak zorganizowana, by była oparta na bezpośredniej obserwacji zjawisk, nie zaś na ich opisie. Wszystkích tych wartości wychowawczych nie wydobędzie się z nauczania, o ile nauczyciel nie posiada odpowiedniej dozy umiłowania przedmiotu, którego uczy: więcej bodaj warte to zamilowanie,

niż sama znajomość przedmiotu, bo przez nie udziela się uczniowi zainteresowanie i zapał do pracy. Wreszcie nauczanie przez swój codzienny bieg wdraża ucznia do systematyczności, a przez wciąganie do czynnego udziału w pracy — wyrabia w nim samodzielność i poczucie odpowiedzialności za rzetelność współudziału.

Trzecim ważnym czynnikiem oddziaływania wychowawczego jest pomaganie uczniom do samowychowania się. Jeżeli trochę bliżej zastanowić się nad procesem wychowania, jak określiliśmy je wyżej, to wszelkie wychowywanie, o ile niema kontentować się pozorami, lecz istotnie wpływać na ukształtowanie osobowości wychowanca, polega na jego „samowychowaniu się“. Wychowawca nie potrafi rozwinąć w uczniu pierwiastków, których on zupełnie nie posiada, tak jak nie może ślepego nauczyć patrzeć i widzieć; może natomiast budzić, rozwijać i usprawniać te dyspozycje, które uczeń choćby w zarysku posiada; może zarazem tłumić pierwiastki niepożądane. Lecz całe to działanie skuteczne jest tylko wtedy, gdy uczeń znajdzie w sobie chęć poddania się wpływowi wychowawcy, gdy przekształci zewnątrz mu podawane działanie wychowania na wewnętrzny proces „samowychowania“. To też statut, wspominając o samowychowaniu, nietyle mówi o jego doniosłości, jako samej przez się zrozumiałej, ile akcentuje, że przy pomaganiu w tym kierunku nauczyciele winni zwrócić uwagę na indywidualne różnice, zachodzące między poszczególnymi uczniami, a szczególnie troszczyć się o uczniów, trudniejszych do prowadzenia.

Daleko odbiega tu statut od tych czasów, gdy do opieki szkoły, do jej pomocy, miał prawo tylko niekłopotliwy, poprawny, grzeczny „dobry uczeń“! Więc — może ktoś powiedzieć — czy obecnie gimnazjum ma czułą opieką otaczać elementy odporniejsze na jego wpływy? Proszę mówiąc, pieścić się z łobuzami? A przecież gimnazjum jest szkołą o elemencie uczniowskim selekcjonowanym, przecież nie ma ono obowiązku k a ż d e g o kształcić i wychowywać, a tylko te jednostki, które swą wartością do poziomu szkoły dorastają! Czy postulat troszczenia się o uczniów trudniejszych do prowadzenia nie jest sprzeczny z zasadą dostępu dla najlepszych, a to tem bardziej, że gimnazjum na miejsce

kłopotliwego wychowanka z łatwością znajdzie kandydata bardziej zrównoważonego?

Trzeba odpowiedzieć na te wątpliwości. Prawda, że ustawa ustrojowa ma „zdolniejszym i dzielniejszym jednostkom ze wszelkich środowisk umożliwić osiągnięcie najwyższych szczebli naukowego i zawodowego wykształcenia”, a chociaż gimnazjum jest jeszcze dość odległe od tych, „najwyższych szczebli”, niewątpliwie jednak ku nim wiedzie. Ale jest doskonale znaną rzeczą, że wśród uczniów trudniejszych do prowadzenia znajduje się spory odłam takich, którym ani uzdolnień, ani dzielności nie brakuje; przeciwnie zaś, częstokroć „dobrzy uczniowie” kwalifikują się raczej do typu jednostek bardzo przeciętnych. Pamiętajmy też, że moment rozwojowy, odpowiadający wiekowi pobytu w gimnazjum, często obfituje w cechy negatywne, lecz przejściowe. Nie trzeba brać zaleceń statutu, dotyczących postępowania z trudniejszymi do prowadzenia uczniami w sposób skrajny. Istnieje napewno rozsądna miara, która wskaże szkole, gdzie kończy się jej obowiązek opiekowania się kłopotliwymi wychowankami, a zaczyna konieczność pozbycia się takich z pośród nich, których tolerowanie przyniosłoby szkodę młodzieży czy całej szkole. Chodzi o to, by szkoła nie ulegała pokusie obierania nie najwłaściwszej, lecz najdogodniejszej drogi, by usuwając element, może chwilowo dokuczliwy, lecz w gruncie rzeczy przedstawiający wartości intelektu i charakteru, nie stała się zbiorowiskiem jednostek, dobranych zbyt jednostronnie, bo pod kątem łatwego przystosowywania się do przepisów szkolnych.

Przejdźmy do czwartego czynnika oddziaływań wychowawczych; jest nim organizowanie życia zbiorowego młodzieży. Jesteśmy już na szczęście odlegli od tych czasów, gdy szkoła za swe prawo i zadanie uważała „poskramianie” klasy, gdy chętniej widziała apatyczny spokój od objawów gromadnego życia. Co więcej, dzisiejsza szkoła, obok życia gromadnego młodzieży w najpospolitszej i najnaturalniejszej grupie, t. j. obok współżycia uczniów jednej klasy — rozwinęła też życie gromadne w innych formach, w postaci różnorodnych organizacji, bądź w granicach jednej klasy, bądź też w organizacjach międzyklasowych, a nawet międzyszkolnych.

Statut aprobuje te poczynania, uważając, że są one drogą, prowadzącą do zaprawienia się do form życia społecznego, w którym wychowanek gimnazjum będzie uczestniczyć w przyszłości — a przede wszystkim prowadzić winny do zrozumienia obowiązków, wynikających z należenia do organizacji. Ale, aby życie zbiorowe młodzieży spełniło swą rolę nie przypadkowego, lecz racjonalnego czynnika wychowawczego, musi ono spełniać pewne warunki: przede wszystkim musi dawać młodzieży sposobność wyżywania się, zaspakajania jej dążeń i potrzeb, — powtóre zaś, winno odpowiadać zamierzeniom wychowawczym szkoły. Ani więc takie formy życia zbiorowego, które nie wyrastałyby z zainteresowań młodzieży — ani z drugiej strony takie, które paczyłyby plany wychowawcze szkoły — nie mogą być tu brane pod uwagę. Dlatego też szkoła musi wnikać w treść życia i w działalność wszelkich organizacji, działających na jej terenie, lub mających członków wśród jej wychowanków. Gdy chodzi o organizacje, utworzone i działające wyłącznie wewnątrz szkoły, to każda z nich ma wyznaczonego jednego z nauczycieli, jako swego opiekuna; gdy zaś chodzi o takie organizacje, do których należą uczniowie gimnazjum, lecz które wychodzą poza ramy jednej szkoły — wnikanie w ich pracę należy do obowiązków dyrektora lub wyznaczonego przez niego członka Rady Pedagogicznej.

Ale prócz opieki nad działalnością organizacji uczniowskich, prócz dbałości o to, by były one żywotne i dodatnio działały w kierunku wychowawczym — gimnazjum musi też czuwać nad tem, by stanowiły one istotną szkołę pracy społecznej, i przyzwyczajały młodzież do rzetelnego i czynnego uczestnictwa w pracach; w szczególności nie należy dopuszczać do tworzenia się typów „rozproszenców“, ambicjonujących w kierunku wszędobylstwa, uczestnictwa we wszelkich organizacjach, uczestnictwa oczywiście w tych warunkach powierzchownego i bezwartościowego.

Piątym czynnikiem oddziaływania wychowawczego szkoły jest współdziałanie domu i szkoły. Przy rozważaniu tego czynnika musimy pamiętać, że wychodzi tu szkoła poza obręb własnych murów, że zaczyna mieć do czynienia z elementem, który jest z nią tylko pośrednio związany, a który jej wpływowi poddaje się znacznie trudniej, gdyż składa się z jednostek dorosłych, o uformowanych poglądach i zakorzenionych przyzwyczajeniach,

a więc niechętnych do ewentualnej ich modyfikacji. Jeśli więc szkoła chce współdziałania domu w swej akcji wychowawczej, to musi poświęcić niemało starań i trudów, by cel ten osiągnąć. Koniecznym warunkiem powodzenia jest wzbudzenie wśród rodziców przeświadczenia, że nie chodzi tu o uczynienie zadość formom, o zaspokojenie czy wyegzekwowanie przy pomocy władzy rodzicielskiej wymagań, jakie szkoła stawia uczniowi, lecz że ścisły kontakt domu i szkoły jest nieodzownym warunkiem skuteczności poczynań wychowawczych — i że w tej płaszczyźnie zgodne są dążenia domu i szkoły, gdyż mają na widoku dobro wychowanka. Muszą zatem rodzice mieć możliwość poznać pracę i dążenia szkoły, by móc je zrozumieć i ocenić; muszą dojść do przekonania, że zainteresowania szkoły warunkami pracy domowej i życiem ucznia są równie potrzebne szkole, jak znowu im, rodzicom — informacje, które otrzymują od szkoły o przebiegu pracy szkolnej ucznia. Dopiero na tle takiego porozumienia wzajemnego mogą się wytworzyć warunki czynnej współpracy domu i szkoły — nieraz nie tylko jednostkowej, lecz i w postaci szerszej, np. przez organizacje czy zrzeszenia rodzicielskie.

Statut zakłada, że oddziaływanie wychowawcze szkoły i domu winny się wzajemnie wspierać. Gdy nawiązanie stosunków z rodzicami jest szczególnie utrudnione, gdyż zamieszkują oni poza granicami tej miejscowości, w której jest gimnazjum, a więc ich dzieci są ułokowane na stancjach, w bursach lub internatach — gimnazjum ma obowiązek roztoczenia nad takimi uczniami szczególnie czujnej opieki. Podobnie specjalną opieką winno otoczyć gimnazjum uczniów, znajdujących się w trudnych warunkach życiowych, wreszcie zaś uczniów dojeżdżających.

Jeżeli wymieniliśmy i rozważyli główne drogi oddziaływań wychowawczych szkoły, wypada z kolei wskazać, kto ma obowiązek i możliwość wykorzystywania ich? Głównym wychowawcą jest dyrektor; prócz tego szczególne obowiązki ciążyą na opiekunach klasowych. Nie znaczy to jednak, by ka ż d y nauczyciel nie był zarazem wychowawcą. Jest nim niewątpliwie i podczas nauczania, i podczas wszelkich okazji obcowania z młodzieżą. Przypomnieć zresztą wypada, że cały plan wychowawczy szkoły opracowuje zespół, złożony ze wszystkich nauczycieli, t. j. Rada Pedagogiczna.

Statut przewiduje, że w gimnazjach męskich opiekunami klasowymi będą nauczyciele, w gimnazjach żeńskich — nauczycielki. W gimnazjach koedukacyjnych sprawa nie da się tak prosto uregulować. Dlatego też w gimnazjach koedukacyjnych statut przewiduje jeszcze jedno stanowisko wychowawcze: ogólną rolę opiekuńczą nad wszystkimi uczniami szkoły pełni jedna z nauczycielek, o ile na czele tego gimnazjum nie stoi przełożona, lecz dyrektor; gdy zaś gimnazjum koedukacyjne prowadzone jest przez przełożoną, to jeden z nauczycieli pełni ogólną rolę opiekuńczą nad wszystkimi uczniami. W ten sposób młodzież jednej i drugiej płci podlega ogólnej opiece wychowawczej osób tej samej płci, co ze względu na wiek młodzieży gimnazjalnej jest wysoce wskazane.

Rekapitulując wszystko, co mówiliśmy na tle postanowień statutu o wychowawczych zadaniach i środkach gimnazjum, stwierdzić musimy, że gimnazjum nie ogranicza się do masowego wychowywania uczniów, lecz w bardzo poważnej mierze wychowuje ich również indywidualnie. Następnie zauważyć trzeba, że zadania wychowawcze trudnością swą przerastają zadania, związane z nauczaniem. Statut ogranicza się do wskazania najkonieczniejszych dróg oddziaływań wychowawczych oraz do sformułowania programu wychowania; z przyczyn, które rozważyliśmy gruntownie — czyni to w sposób ogólny. Wypełnienie tego ogólnego programu treścią żywą, związaną z warunkami i potrzebami środowiska, statut pozostawia każdej poszczególniej szkole — a to zarówno każdemu członkowi ciała nauczycielskiego w całej jego pracy, jak i Radzie Pedagogicznej, tej ostatniej przede wszystkim przez wypracowanie planu pracy wychowawczej. Plan ten winien zawierać wytyczne działalności wychowawczej gimnazjum, związane oczywiście z aktualnymi jego zamierzeniami, opartymi na gruntownej znajomości materiału uczniowskiego, jakim rozporządza gimnazjum. Wykonanie tego planu jest przez dyrektora i wszystkich nauczycieli obserwowane; w przypadku wykrycia błędów lub niedociągnięć szkoła ma możność i winna dostrzeżone braki usunąć. W ten sposób plan wychowawczy, produkt myśli i pracy samej szkoły, jest jej własnymi siłami realizowany, modyfikowany, ulepszany; stanowi dorobek danej szkoły, nadaje jej właściwe oblicze.

## VI. Uczniowie.

Rozdział statutu, do którego omawiania przechodzimy obecnie, składa się z kilku części o bardzo odmiennym charakterze. Część, omawiająca zadania i obowiązki uczniów, nie nosi bynajmniej, jakby ją o to można posądzać, charakteru regulaminowego; jest to raczej przedstawienie całokształtu działania wychowawczego przez szkołę, oglądanego od strony ucznia. Takie postawienie sprawy jest prostą konsekwencją założeń, którym statut dał wyraz w rozdziałach poprzednich. Niema działania wychowawczego tam, gdzie wychowanek odmawia swego współdziałania, gdzie w całości i w częściach już choćby tylko przez samą swą bierność czy bezwładność nie przyczyni się do przyswojenia i nabycia podawanych mu przez szkołę dóbr. Stąd lista obowiązków ucznia musi zawierać odpowiedzi do zadań szkoły, a więc dotyczy środków wyrobienia ducha, umysłu, charakteru, ciała; dalej zaprawiania się do przyszłego życia społecznego w jego różnorodnych formach; wreszcie formowania własnej osobowości. Uczeń, który spełnia postulaty, wyszczególnione w omawianej części statutu, jest godnym członkiem społeczności szkolnej, zorganizowanej w sposób, opisany w poprzednich rozdziałach statutu.

Całkowicie odmienny charakter mają 3 dalsze części omawianego obecnie rozdziału statutu, dotyczące wstępu uczniów do gimnazjum, a mianowicie: do klasy I, do klasy II, III i IV, wreszcie przenoszenia się uczniów z jednego gimnazjum do drugiego. Tutaj spotykamy przepisy o charakterze formalnym. Ustala się przedewszystkiem, że uczniowie do klasy I gimnazjum przyjmowani są na podstawie egzaminu wstępnego. Wiek uczniów, przyjmowanych do klasy I, może wahać się w dość szerokich granicach: muszą oni conajmniej ukończyć lat 12, nie mogą jednak przekroczyć 16 lat. Powodem tak dużej rozpiętości wieku jest troska o umożliwienie dostępu do gimnazjum takim kandydatom, którzy rozpoczynali naukę w szkołach powszechnych niższych stopni, przenosili się następnie do szkół powszechnych o wyższej organizacji i wskutek tego stracili rok (a niekiedy i 2 lata) bez własnej winy.



Kandydaci do klasy I gimnazjum dzielą się na dwie grupy. Do pierwszej należą ci, którzy posiadają świadectwo ukończenia sześciu klas szkoły powszechnej. Ta grupa podlega egzaminowi o charakterze, sprawdzającym ogólny rozwój i przygotowanie naukowe. Egzamin taki odbywa się z trzech przedmiotów nauczania: z języka polskiego, z geografii, wreszcie z arytmetyki z geometrią. Ubocznie, przy egzaminowaniu z tych przedmiotów, będzie jeszcze sprawdzane przygotowanie kandydata z dwóch innych przedmiotów, a mianowicie przy egzaminowaniu z języka polskiego — z historii, przy geografii zaś — z nauki o przyrodzie. Za podstawę orjentacyjną służyć będzie przy egzaminowaniu świadectwo, jakie kandydat do klasy I gimnazjalnej uzyskał w szkole powszechnej; świadectwo to musi więc zaważyć i przy egzaminowaniu, i przy ostatecznem ustalaniu wyników egzaminu.

Drugą grupę kandydatów do klasy I stanowią ci, którzy nie posiadają świadectwa 6 klas szkoły powszechnej. Muszą oni poddać się egzaminowi pełnemu, nie chodzi tu bowiem o sprawdzenie stanu ich wiadomości i rozwoju umysłowego, lecz o kompletne zbadanie, czy nadają się oni do gimnazjum. Kandydaci tej grupy będą więc egzaminowani ze wszystkich przedmiotów w zakresie wymagań programowych 6 klas szkoły powszechnej; jedynie przedmioty sprawnościowe (rysunek, zajęcia praktyczne, śpiew i ćwiczenia cieleśne) nie wejdą w skład tego egzaminu.

Jak wynika z powyższego, egzamin dla pierwszej grupy kandydatów odbywa się w warunkach pomyślniejszych, gdyż jest mniej wyczerpujący, a ponadto przy jego przeprowadzaniu bierze się pod uwagę świadectwo szkoły powszechnej. Kandydaci drugiej grupy, jako nie mogący dostarczyć gimnazjum miarodajnych dowodów przerobienia wymaganego przy przyjęciu materiału naukowego, muszą być poddawani uważnemu badaniu; gdyby zaś badanie to wykryło jakieś braki czy też nastęrczyło wątpliwości — nie znajdują one kompensaty ani osłabiających je dowodów, jakich mogą dostarczyć dla kandydatów grupy pierwszej ich świadectwa szkolne.

W każdym razie dla obu grup kandydatów egzamin będzie miał ważne znaczenie; wynik niepomyślny tego egzaminu

przesądzi o nieprzyjęciu. W przypadku, gdyby kandydat zdał w sposób, kwalifikujący go naogół powyżej normy, a z jednego przedmiotu osiągnął wynik słabszy od wymaganego normalnie — może on zostać przyjęty do gimnazjum w drodze wyjątku.

Jeśli do klasy I zda kandydatów nie więcej, niż jest wolnych miejsc, to oczywiście wszyscy zostaną przyjęci. Gdy jednak — a tak nieraz prawdopodobnie będzie — miejsc jest mniej, niż tych, którzy pomyślnie złożyli egzamin, zjawia się zagadnienie wyboru. Statut wskazuje, że należy wtedy dać pierwszeństwo kandydatom lepiej przygotowanym i bardziej zdolnym. Jednakże każdy, kto zdał pomyślnie do klasy I, lecz nie dostał się do danego gimnazjum, może na podstawie świadectwa z tego egzaminu zostać przyjętym do innego gimnazjum, w którym znajdują się wolne miejsca, o ile nastąpi to najdalej w ciągu pierwszego okresu szkolnego tegoż samego roku. Podobnie prawo przyjęcia do klasy I gimnazjum przysługuje tym kandydatom, którzy złożyli pomyślnie egzamin do klasy I szkół zawodowych stopnia gimnazjalnego, (czyli gimnazjów zawodowych). Ten ostatni przepis uzyska znaczenie realne wtedy, gdy szkolnictwo zawodowe zostanie przekształcone i pewne szkoły zawodowe uzyskają nazwę gimnazjów. Niewątpliwie, w statutach gimnazjów zawodowych znajdzie się przepis o charakterze wzajemności; kto zda do klasy I gimnazjum ogólnokształcącego, będzie mógł na podstawie tego egzaminu być przyjętym do klasy I gimnazjum zawodowego.

Następna część omawianego rozdziału statutu dotyczy egzaminów dla kandydatów do klas II, III i IV gimnazjum. Występuje tu zasadnicza różnica w zestawieniu z egzaminem do klasy I, a mianowicie: o ile egzamin do klasy I odbywa się regularnie co roku, gdyż corocznie nowa fala uczniów wpływa do gimnazjum, to egzaminy do klas II, III i IV odbywają się jedynie wtedy, gdy w klasach tych są wolne miejsca. Klasy te są zaś zapełniane przez wchodzących do nich uczniów z klas niższych tego samego gimnazjum oraz przenoszących się bez egzaminu uczniów innych gimnazjów. Dodać należy, że gdy chodzi o dostanie się do klasy IV, to kandydat, przystępujący do egzaminu, musi uzyskać zezwolenie władz szkolnych.

Egzamin do klas II, III i IV dostępny jest dla kandydatów, którzy są w odpowiednim wieku; dla klasy II wiek ten wynosi conajmniej lat 13, nie przekracza zaś 16; dla każdej następnej klasy granice wieku podnoszą się o rok.

Kandydaci zdają egzamin ze wszystkich przedmiotów, jakie obowiązywały w klasach poprzednich, przyczem wymagania egzaminacyjne obejmują całkowity zakres programowy tych klas. Aby zostać przyjętym, kandydat musi zdać egzamin z wynikiem pomyślnym ze wszystkich wskazanych powyżej przedmiotów oraz wykazać odpowiedni stopień ogólnego rozwoju.

Widzimy, że wstąpienie do klasy wyższej niż I jest znacznie trudniejsze. Przedewszystkiem często nie będzie poprostu egzaminu do tych klas; o ile zaś nawet będzie się on odbywać, to statut wyłącza wszelkie odstępstwa od twardych wymagań egzaminu, który ma być: pełny (ze wszystkich bez wyjątku przedmiotów) i całkowicie pomyślny (znowu ze wszystkich przedmiotów). Stanowisko statutu jest całkowicie uzasadnione tem, że przez wejście do klasy pośredniej zostaje skrócony i tak już krótki, bo 4-letni okres normalnego pobytu ucznia w gimnazjum. By móc spełnić swe zadania w stosunku do takich uczniów, gimnazjum musi być przeświadczone, że otrzymuje materiał całkowicie pełnowartościowy, a więc taki, który nie wytworzy przy dalszej jego pracy trudności, hamujących normalny jej bieg.

Następuje teraz w statucie króciutki rozdział, dotyczący przenoszenia się uczniów: jeżeli uczeń przechodzi z jednego gimnazjum do drugiego o takim samym programie, to nie składa on żadnego egzaminu. Gdyby przechodził z gimnazjum z łaciną do gimnazjum bez łaciny lub odwrotnie — składa egzamin jedynie z różnicy programów.

Nie kończy się tu coprawda całkowicie rozdział statutu, traktujący o uczniach, lecz wyczerpuje się ważne zagadnienie, dotyczące rekrutacji uczniów do gimnazjum. Należy więc poświęcić nieco uwagi sposobowi, w jaki statut zagadnienie to rozstrzyga, a to tem bardziej, iż jest ono ważne ze względów społecznych oraz odbiega bardzo znacznie od praktyki dotychczasowej. Zasada jednolitości szkolnictwa, konsekwentnie prze-

prowadzona w ustawie ustrojowej, znajduje tu swoje życiowe zastosowanie.

Zasada jednolitości polega na tem, by zapewnić każdemu dziecku możliwości jak najdalszego kształcenia się, odpowiadającego najlepiej jego skłonnościom i zdolnościom, jak również jego postępom w szkole, a to niezależnie od pochodzenia dziecka oraz położenia materialnego jego rodziców; ustawa ustrojowa ma, jak już cytowaliśmy, „zdolniejszym i dzielniejszym jednostkom ze wszelkich środowisk umożliwić osiągnięcie najwyższych szczebli naukowego i zawodowego wykształcenia”.

Gimnazjum nie jest oczywiście tym „najwyższym szczeblem” wykształcenia, jest jednak etapem, koniecznym do przebycia dla tych „zdolniejszych i dzielniejszych jednostek”, które mogą najwyższe szczeble przez dalsze kształcenie się osiągnąć. Poniżej gimnazjum stoi szkoła powszechna — i to poniżej w sensie chronologicznym, bo odpowiada niższemu wiekowi dzieci, ale również i w sensie doboru materiału ludzkiego, gdyż ogarnia wszystkie dzieci, ma więc materiał nieselekcyjony. Wśród uczniów szkoły powszechnej znajdują się bowiem i te jednostki, które — niezależnie od pochodzenia i materialnego położenia ich rodziców — nie są uzdolnione do dalszych szczebli wykształcenia, jak również i te, których zdolności pozwalają na skuteczną dalszą naukę. Przy wstępie zaś do gimnazjum następuje moment selekcji: tem uzasadniony jest właśnie egzamin wstępny, który — chociaż pod względem wymagań naukowych niczego więcej ponad odpowiedni zakres programowy szkoły powszechnej nie żąda — jednakże sprawdza wiadomości i rozwój umysłowy kandydatów.

Lecz selekcja, uskuteczniwana przy pomocy egzaminu wstępnego do gimnazjum, nie jest niczem nowem. W dotychczasowych zwyczajach leżał też egzamin wstępny; dodajmy, że egzamin, jako metoda selekcji, jest poddawany wielu i to poważnym zarzutom co do skuteczności i trafności. Na czemże więc polega polepszenie w nowym stanie rzeczy, gdy chodzi o rekrutację uczniów do gimnazjów?

Przypominam, że wśród kandydatów do gimnazjum znajdują się 2 grupy. Pierwsza — pochodzi ze szkół powszechnych;

druga — nie może się szkołą powszechną legitymować, otrzymała tedy widocznie domowe wykształcenie. A pamiętajmy, że są to dzieci conajmniej 12-letnie! Jest rzeczą jasną, że liczebność drugiej grupy będzie znikoma: któż może sobie pozwolić na domowe kształcenie dziecka do lat 12! Rekrutacja uczniów gimnazjum odbywa się więc w olbrzymiej większości z pośród uczniów szkoły powszechnej. Staje do niej element już w szkole powszechnej znacznie przesiany (bo nie wszyscy, spełniający obowiązek szkolny, kończą 6 klas szkoły powszechnej), a selekcja u wrót gimnazjum odbywa się nie tylko na podstawie wstępnego egzaminu, lecz orjentowana jest również przez treść świadectw uczniów, przyniesionych ze szkoły powszechnej; stąd też przy przyjmowaniu do gimnazjum zmniejsza się wpływ przygodności spostrzeżeń, dokonanych podczas egzaminu. Zostaje on tylko dla tej grupy, dla której egzamin jest z konieczności jedynym sprawdzianem uzdolnień do dalszej nauki; lecz, jak wspominałem, jest to grupa nieliczna, a kompensująca większe trudności egzaminacyjne przez korzystniejsze położenie społeczne.

W ten sposób wyrównane zostają szanse dostania się do gimnazjum dla jednostek, pochodzących z rozmaitych środowisk. Dobór uczniów do gimnazjów odbywać się będzie — przy możliwie najskuteczniejszym wyeliminowaniu innych warunków i wpływów — pod znakiem wyróżnienia jednostek lepiej przygotowanych i bardziej uzdolnionych.

## VII. Ocena uczniów.

Końcowa część tego rozdziału statutu, który omawialiśmy poprzednio, nosi nazwę „ocena uczniów“. Jest to, powtarzam, tylko część rozdziału; zawiera jednak tyle charakterystycznych nowych ujęć, że zasługuje na szczegółowe i wyodrębnione od innych spraw rozważenie.

Procedura oceniania uczniów przez szkołę nastęrcza zawsze wiele zastrzeżeń; z nieporozumień na tem tle rodzi się mnóstwo antagonizmów między uczniem, domem i szkołą. Uczeń i dom roszczą pretensje o zbytnią surowość (rzadko o pobłaż-

liwość) ocen, o ich „niesprawiedliwość“ lub przypadkowość; pretensje te częściowo zgłaszane są w dobrej wierze, częściowo — nawet nie płyną z przekonania, służą natomiast do wyproszczenia czy wytargowania korzystniejszej oceny, w szczególności zaś uchylenia skutków ocen niedostatecznych. Szkoła walczy z nierzetelnymi sposobami zdobywania ocen przez ucznia (odpisywanie, podpowiadanie i t. p.), przyczem częstokroć w walce tej dom bywa nieszczerym sojusznikiem szkoły, a niekiedy nawet wyraźnym poplecznikiem ucznia.

Radykalne, przyczynowe usunięcie antagonizmów i konfliktów na tem polu nie jest niestety możliwe, gdyż szkoła zmuszona jest przez swą funkcję społeczną do wartościowania uczniów, do formalnego ich oceniania, a w związku z tem do zatracania o interesy życiowe uczniów i ich rodziców; źródło zadrążeń dałoby się wtedy dopiero usunąć, gdyby ukończenie szkoły nie łączyło się z uprawnieniami czy przywilejami życiowymi. O tem jednak myśleć nie można. Pozostaje więc szukanie sposobów doskonalenia procedury oceniania.

Pamiętajmy, że statut patrzy na wyniki nauczania, jako na rezultat współdziałania dwóch najważniejszych czynników, t. j. ucznia i nauczyciela. Stwierdzanie wyników należy naturalnie do nauczyciela — i nikt inny nie może być do tego z natury organizacji szkolnej powołany. Lecz nauczyciel, zanim będzie mógł przystąpić do ustalenia oceny, winien urobić sobie opinię o uczniu. Przy wytwarzaniu sobie tej opinii, nauczyciel bierze pod uwagę: a) warunki domowe życia i pracy ucznia, b) właściwości fizyczne i stan zdrowia, c) właściwości psychiczne, a zwłaszcza uzdolnienia i zamiłowania, d) ustosunkowanie się do pracy nad danym przedmiotem, a więc stopień zainteresowania, pilności i wytrwałości, e) wyniki, osiągnięte w tej pracy — wreszcie f) ustosunkowanie się do życia klasy i szkoły. Wszystko to czyni nauczyciel w tym celu, by „umożliwić stosowanie odpowiednich metod wychowania i nauczania, a przez to osiągnąć należyte wyniki“. Widzimy więc, w jak wyraźny sposób statut wskazuje konieczność dokładnego poznania uczniów przez nauczyciela — i to nie tylko dla celów ich oceniania, lecz również dla zastosowania odpowiednio skutecznych metod postępowania nauczyciela.

Kiedyż następuje moment oceny uczniów? Zachodzi to przy końcu każdego okresu. Wówczas nauczyciel ocenia stopniem wyniki, jakie uczeń osiągnął w zakresie danego przedmiotu. Nie zadowolając się poprzednio wymienionymi postulatami co do wyrabiania sobie opinii — i to w sposób „stały i konsekwentny” — statut zastrzega, że ocena okresowa „winna być oparta na systematycznym badaniu postępów i wyników pracy ucznia, nie zaś na luźnych i nielicznych, a tem mniej przypadkowych spostrzeżeniach i osądach”.

Nie należy jednak sądzić, że uczeń może być oceniony inaczej, niż pod kątem widzenia realnie osiągniętych wyników nauki, i to w rozmiarach, przepisanych przez obowiązujące wymagania programowe. Jeżeli obowiązkiem nauczyciela jest zrobić wszystko, co leży w jego mocy, by przez poznanie ucznia wybrać najskuteczniejsze drogi oddziaływania na niego — to z drugiej strony jest koniecznością dla ucznia wykazanie się tem, że pobierana przez niego nauka jest należycie przyswojona. Statut robi wyjątek dla ćwiczeń cielesnych: tu przy ocenie postępów bierze się pod uwagę nie wyniki, lecz przede wszystkim usiłowania ucznia w kierunku zdobycia usprawnienia cielesnego, dostosowane do stanu jego zdrowia. Nie wynika to bynajmniej z jakiegoś umniejszania znaczenia tego przedmiotu, lecz ze swoistych jego właściwości: gdyby statut nie zawierał tego zastrzeżenia, to każdy uczeń, dotknięty wadą fizyczną, uniemożliwiająca mu osiągnięcie takich wyników w zakresie ćwiczeń cielesnych, jakie są w programie tego przedmiotu przewidziane (oczywiście, z myślą o normalnie rozwiniętych) — musiałby zrezygnować z wykształcenia gimnazjalnego. Nie można zaś chyba pogodzić się z myślą, by np. dziecko kulawe lub ułomne było zgóry odsunięte od kształcenia się w gimnazjum!

Jak widzieliśmy, ocena wyników nauki należy do właściwego nauczyciela. Jeżeli zaś chodzi o ocenę zachowania się ucznia, to decyduje tu nie poszczególny nauczyciel, lecz Rada Pedagogiczna. Ona też ustala opinię o uczniu, a to po wspólnym rozważeniu wszystkich tych danych, które brają pod uwagę poszczególni nauczyciele. W ten oto sposób wyraża statut swą dbałość o zapewnienie jak najbardziej ugruntowanych ocen, odpowiadających istotnej mierze postępów ucznia. By

zaś dać możność ścisłego poinformowania ucznia o jego brakach oraz udzielenia wskazówek, prowadzących do poprawy, wprowadza statut jeszcze jedną inowację: oto w księgach szkolnych mają być notowane krótkie motywy ocen niedostatecznych; również ma się tam znaleźć opinia Rady Pedagogicznej wraz z jej uzasadnieniem.

Zkolei statut normuje czas wystawiania świadectw; otrzymuje je uczeń co półrocze; natomiast po pierwszym i trzecim okresie szkoła świadectw nie wypisuje, lecz zawiadamia opiekunów ucznia o wynikach nauki. Co do znaczenia stopni w poszczególnych okresach roku, to statut zrywa ze zwyczajem praktykowanym dotychczas w niektórych częściach Polski, a polegającym na ocenianiu ucznia oddzielnie za każdy okres, wprowadza natomiast zasadę oceniania za cały czas od początku roku szkolnego. W ten sposób stopień, otrzymany z końcem okresu II, wyraża ocenę postępów ucznia nie za ten tylko okres, lecz za całe półrocze; stopień, otrzymany z końcem okresu III — za trzy okresy, wreszcie stopień z końcem okresu IV — za cały rok. Takie stanowisko jest zgodne z postulatem systematycznego badania pracy ucznia i wyłącza zgóry możność jakiegoś szukania „przeciętnej”, wyliczonej na podstawie poszczególnych stopni.

Ponieważ statut kategorycznie wyłącza możność stosowania jakichkolwiek egzaminów uzupełniających lub promocyjnych przy przechodzeniu ucznia do klasy następnej, przeto jedyną podstawą formalną, na której oparte jest promowanie, stanowią stopnie roczne (a są nimi, jak wyżej wyjaśniliśmy, stopnie za IV okres). Uczeń, który otrzymał stopnie dostateczne ze wszystkich przedmiotów obowiązkowych, przechodzi do klasy następnej. Gdy chodzi o promowanie do klasy II lub III — to statut przewiduje, że w wyjątkowych przypadkach, określonych specjalnymi przepisami, uczeń z jednym stopniem niedostatecznym może też być promowany; w żadnym jednak przypadku podobne wyjątkowe potraktowanie nie może dotyczyć promowania do klasy IV. Jeżeli każda promocja wymaga całkowicie ugruntowanej opinii o wiadomościach i rozwoju ucznia, to szczególnie ostrożnie musi gimnazjum postępować przy promowaniu do klasy IV, jako końcowej.



Z tego samego powodu uczniowie klasy IV będą podlegali przez czas swego w niej pobytu szczególniejszej obserwacji co do wyników pracy. Gdyby stan wiadomości ucznia klasy IV nastęczał nauczycielowi wątpliwości — można zorganizować w drugim półroczu sprawdzenie wyniku pracy tego ucznia; uczyni to nauczyciel, uczący danego przedmiotu, zapraszając na swą lekcję 1—2 innych nauczycieli.

### VIII. Ukończenie gimnazjum.

Rozwaga i ostrożność, jaką zaleca statut już przy promowaniu uczniów do klasy IV, a następnie przy ocenianiu ich postępów przez czas pobytu w tej klasie, mają swe istotne uzasadnienie w tej okoliczności, iż ukończenie gimnazjum oparte jest wyłącznie na wynikach nauki w tej klasie.

Usuwa więc statut wszelkie egzaminy końcowe; poprostu uczeń, który otrzyma w klasie IV ze wszystkich przedmiotów obowiązkowych stopnie dostateczne — tem samem kończy gimnazjum, otrzymując zamiast świadectwa rocznego — świadectwo ukończenia gimnazjum.

Część absolwentów gimnazjalnych, jak wspominaliśmy wyżej, pójdzie z tem świadectwem w życie. Inna część skieruje się na drogi dalszego wykształcenia: do liceów ogólnokształcących, pedagogicznych i zawodowych. Dla dobra tej młodzieży przede-wszystkiem oraz ze względu na interes społeczny, polegający na dobieraniu właściwego materiału ludzkiego do odpowiednich zawodów, winna tu nastąpić skrupulatna selekcja. Nie może przeto gimnazjum uchylić się od pomocy i współdziałania w tej selekcji, dokonywanej przez szkoły, do których skierują się absolwenci gimnazjalni. Dlatego też każdy absolwent gimnazjum, zgłaszający się do jakiegokolwiek liceum, zawiadamia gimnazjum, które ukończył, do jakiej szkoły pragnie wstąpić. Na tej podstawie gimnazjum obowiązane jest przesłać wskazanemu liceum odpisy z ksiąg szkolnych, zawierające wszystkie oceny roczne z czasu pobytu ucznia w gimnazjum, jak również ogólną swą opinię o uczniu. Będzie to cenną wskazówką dla liceum, do którego pragnie wstąpić absolwent gimnazjum, przy rozważaniu szans jego przyjęcia.

Można z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że uczeń, kończący gimnazjum, zwróci się do swych wychowawców o radę co do wyboru dalszej drogi kształcenia się; jeśli nie on sam — to jego rodzice, bo chłopiec czy dziewczyna 16-letnia (taki jest normalny wiek absolwentów gimnazjum) nie sami zazwyczaj o swych losach stanowią. Należy dalej przypuszczać, że gimnazjum nie uchyli się od udzielenia swej rady, której podstawą jest znajomość uzdolnień ucznia. Statut nie nakłada pod tym względem żadnych zobowiązań na gimnazjum; natomiast, o ile chodzi o opinię, o której wspomniałem wyżej, a którą gimnazjum pošle do tego liceum, gdzie ma zamiar wstąpić dany absolwent, to statut zastrzega, iż winna być ona na życzenie rodziców ucznia podana im do wiadomości.

Wynika stąd, że świadectwa ukończenia gimnazjum są — gdy chodzi o młodzież, kończącą na tym stopniu swe wykształcenie — wszystkie całkowicie równoważące.

Jeśli zaś chodzi o dalszą naukę, to oczywiście opinia gimnazjum będzie orjentowała licea o cechach i uzdolnieniach absolwentów gimnazjalnych. Opinia ta jednak nie będzie mogła być ujawniana nazewnątrz; jest to sprawa poufna, załatwiana między dwiema szkołami; lecz rodzice ucznia mają prawo wniknięcia poza zasłonę poufności i dowiedzenia się, jaka jest ta opinia. Że mowa tu nie o samym absolwencie, lecz o jego rodzicach, to tłumaczy wiek młodzieży, kończącej gimnazjum. Lecz na tem krąg wtajemniczonych kończy się: poza wymienionymi dwiema szkołami, rodzicami — a może za ich wolą i samym absolwentom — nikt inny nie jest powołany ani upoważniony do wglądania w jakiegokolwiek inne dane, poza temi, które zawiera świadectwo ukończenia gimnazjum.

\* . \*

Godzi się teraz, gdy dobiegamy do końca naszych rozważań, przyjrzeć się w krótkości biegowi, środkom i wynikom pracy, jaką włożyło gimnazjum w swego wychowanka, którego doprowadziło do pomyślnego ukończenia szkoły.

Otrzymało więc gimnazjum na wstępie ucznia, którego zakres wiadomości obejmował wykształcenie ogólne w rozma-

rach, niezbędnych dla każdego bez wyjątku przyszłego obywatela, a uwzględniał przede wszystkim potrzeby życia praktycznego i związek z kulturą Polski oraz niektórymi pierwiastkami kultury obcej. Uczeń ten miał już podstawy wychowania osobistego i kultury życia codziennego; wyczuwał też potrzebę życia zbiorowego, znał pewne jego formy i uczył się w nich obracać. Był jednak jeszcze dzieckiem, którego wyrobienie religijne, moralne, umysłowe, fizyczne nie mogło przekraczać granic, odpowiadających jego wiekowi.

Gimnazjum przez ciąg 4-ch lat oddziaływało na ucznia wszystkimi dostępnymi mu bezpośrednimi i pośrednimi środkami. Podawało mu wiedzę, organizowało i ułatwiało jej przyswojenie i nabycie, wciągało w krąg zainteresowań o szerszym zasięgu, systematycznie wprowadzało w kulturę ogólnoludzką w łączności z Polską, nie zapominając o związku z życiem praktycznym. Pomagało mu w procesie samowychowania, pogłębiało umiejętność życia zbiorowego i wykorzystanie jego walorów; w ten sposób obok dalszych postępów w rozwoju ogólnym — wychowało go tak, by był świadom swych obowiązków obywatelskich i mógł stać się twórczym obywatelem Rzeczypospolitej.

Absolwent gimnazjum ma być przygotowany i do wejścia w życie, i do dalszej nauki. W zależności od swych osobistych uzdolnień i możliwości powinien teraz zwrócić się na jedną z tych wielu dróg, które się przed nim otwierają.

## IX. Statut gimnazjum.

Jak zaznaczałem poprzednio, nie wszystkie części statutu analizowaliśmy w sposób równie szczegółowy, niektóre bowiem przepisy statutu wymagają bliższej interpretacji, inne zaś łatwo mogą się bez niej obejść.

Dla orjentowania się w całokształcie statutu należy mieć możność poznania go w oryginale. Dlatego też podany zostaje poniżej jego pełny tekst, ogłoszony w Nr. 13 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wydanym pod datą 9 listopada 1933 r.

Brzmi on, jak następuje:

## STATUT GIMNAZJUM PAŃSTWOWEGO.

### I. ZADANIA GIMNAZJUM.

§ 1. Gimnazjum ma na celu danie młodzieży takiego wychowania i ogólnego wykształcenia, które umożliwiłyby jej:

- a) pełnienie w życiu zorganizowanego w ramach państwowych społeczeństwa funkcji, wymagających ogólnego wykształcenia średniego,
- b) dalsze kształcenie się na poziomie licealnym.

§ 2. Zadania powyższe gimnazjum spełnia przez:

- a) program i organizację nauczania,
- b) program i organizację pracy wychowawczej.

§ 3. Gimnazjum współdziała nadto z innymi czynnikami społecznymi nad podnoszeniem poziomu życia kulturalnego, nad utrzymaniem i pomnażaniem kulturalnego dorobku regionu, w którym gimnazjum się znajduje.

### II. OGÓLNE ZASADY ORGANIZACYJNE.

§ 4. Gimnazjum jest niższym stopniem szkoły średniej ogólnokształcącej i stanowi zamkniętą w sobie całość.

§ 5. Pod względem programowym gimnazjum jest w zasadzie jednolite i obejmuje naukę języka łacińskiego. Mogą być jednak tworzone również gimnazja bez nauki języka łacińskiego, lecz tylko w miejscowościach, posiadających już gimnazja z nauką języka łacińskiego.

§ 6. Gimnazjum z nauką języka łacińskiego i gimnazjum bez nauki języka łacińskiego mogą być organizowane:

- być oddzielnie,
- być łącznie z sobą,
- być każde z nich łącznie z liceum,
- być łącznie z sobą i z liceum.

§ 7. Gimnazjum jest męskie, żeńskie lub koedukacyjne. Gimnazjum koedukacyjne może być utworzone w miejscowości, w której:

- a) niema żeńskiej szkoły średniej, lub też
- b) są specjalnie sprzyjające potemu warunki.

§ 8. Na czele gimnazjum męskiego stoi dyrektor, żeńskiego z reguły przełożona, koedukacyjnego zaś dyrektor lub przełożona.

W niniejszym statucie przez dyrektora rozumie się także i przełożoną.

§ 9. Gimnazjum składa się z czterech kolejno po sobie następujących klas, każda o kursie jednorocznym.

§ 10. Klasa składa się z uczniów, którzy uczą się w danym roku szkolnym wszystkich przedmiotów obowiązkowych według jednego wspólnego programu.

§ 11. Przy większej liczbie uczniów klasa dzieli się na oddziały. Liczba uczniów w klasie, której nie podzielono na oddziały, względnie liczba uczniów w oddziale nie powinna przekraczać 45.

§ 12. Gimnazjum winno mieć zasadniczo 8 oddziałów, liczba ich jednak może być podwyższona do 12. W szczególnych przypadkach liczba oddziałów w jednym gimnazjum może być mniejsza niż 8, nie mniejsza jednak niż 4.

W przypadku złączenia 2 zakładów pod jednym kierownictwem (§ 6) ogólna liczba oddziałów nie może przekraczać 12.

W okresie przejściowym, t. j. w okresie wprowadzania w życie ustawy ustrojowej liczba oddziałów pod jednym kierownictwem może w przypadkach wyjątkowych dochodzić do 16.

§ 13. Liczba nauczycieli własnych, t. j. nauczycieli, którzy zarówno liczbą godzin, jak swą pracą związani są przedewszystkiem z daną szkołą, nie może być mniejsza, nie licząc dyrektora, od liczby oddziałów w tem gimnazjum.

### III. CZAS NAUKI.

§ 14. Kurs nauki w gimnazjum trwa 4 lata.

§ 15. Rok szkolny składa się z dni, przeznaczonych na naukę, których liczba wynosić musi conajmniej 206, oraz z dni wolnych od nauki z tytułu niedziel, świąt religijnych i państwowych, ferij szkolnych oraz innych przypadków uzasadnionej nieczynności szkoły. Rok szkolny dzieli się na półrocza szkolne, obejmujące po dwa okresy szkolne, oraz na odpowiednie ferie.

§ 16. Czas trwania nauki w szkole wynosi dla ucznia:

- a) w ciągu tygodnia 30 do 32 godzin lekcyjnych z przedmiotów obowiązkowych, zaś z przedmiotów nadobowiązkowych najwyżej 4 godziny lekcyjne,
- b) w ciągu dnia dla przedmiotów obowiązkowych i nadobowiązkowych łącznie nie więcej, niż 6 godzin lekcyjnych.

§ 17. Nauka szkolna odbywa się dla każdej klasy w ciągu 6 dni tygodnia w godzinach porannych, natomiast gry i zabawy ruchowe odbywać się będą z reguły w godzinach popołudniowych, w wymiarze nie większym, niż 2 godziny tygodniowo dla każdego ucznia.

Nauka przedmiotów nadobowiązkowych, o ile na to warunki miejscowe pozwalają, może odbywać się popołudniu.

§ 18. Godzina lekcyjna trwa 45 minut. Pauzy nie mogą być krótsze niż 10-minutowe, przytem przynajmniej jedna pauza winna być dłuższa.

W przypadkach, przewidzianych programem nauki, jednostka lekcyjna może trwać 90 minut bez przerwy.

### IV. DYREKTOR, NAUCZYCIELE, RADA PEDAGOGICZNA.

§ 19. Dyrektor stoi na czele gimnazjum i reprezentuje je nazewnątrz. Jest on kierownikiem całego życia szkolnego, bezpośrednim przełożonym wszystkich osób, pracujących w gimnazjum, doradcą nauczycieli oraz głównym wychowawcą młodzieży.

Dyrektor organizuje pracę wychowawczą i dydaktyczną, kieruje nią, czuwa nad jej harmonizowaniem i planowaniem wykonaniem, nadto sam uczy; prócz tego zarządza sprawami administracyjno-gospodarczymi gimnazjum.

Dyrektor jest odpowiedzialny za organizację powierzonej mu szkoły, za wychowawczy i dydaktyczny jej stan i rozwój, za kierunek wychowawczy, poziom nauki, prawidłowy bieg życia szkolnego, za wykonanie przepisów i poleceń władz szkolnych oraz za administracyjno-gospodarczy stan gimnazjum.

§ 20. Nauczyciel wychowuje i uczy uczniów powierzonych jego opiece.

W tym celu poznaje ich oraz stara się poznać warunki ich życia i pracy w szkole i w domu.

Jako członek grona nauczycielskiego nauczyciel dba o dobro i honor gimnazjum, współdziała w wytwarzaniu harmonijnej atmosfery i przyczynia się w zakresie swojej pracy dydaktycznej i wychowawczej oraz powierzonych mu przez dyrektora funkcji administracyjno-gospodarczych do należytego biegu życia szkolnego.

Nauczyciel jest odpowiedzialny za stosowane przez siebie metody nauczania i wychowania, za realizowanie właściwego kierunku wychowawczego oraz za wyniki nauki w przedmiotach, których uczy, a nadto za stan administracyjno-gospodarczy powierzonego sobie działu pracy.

Jako członek Rady Pedagogicznej nauczyciel ma obowiązek brania żywego i czynnego udziału w pracach Rady oraz realizowania w poruczonym sobie zakresie jej uchwał.

Nauczyciel ma obowiązek przygotowywania się do swej pracy dydaktycznej i wychowawczej i utrzymywania jej na poziomie, odpowiadającym współczesnemu stanowi wiedzy i doświadczenia, przez stałe kształcenie się.

Nauczyciel, uczący religii, winien szczególnie troszczyć się o pogłębienie życia religijnego swych uczniów.

§ 21. Opiekun klasy (§ 54) poznaje uczniów swej klasy, warunki ich życia i pracy w szkole i w domu, wywiera wpływ wychowawczy, czuwa nad przebiegiem pracy w szkole, jak również

nad wymiarem i rozkładem pracy domowej uczniów oraz nad życiem zbiorowym swej klasy, koordynuje poczynania innych nauczycieli na jej terenie, utrzymuje stały i żywy kontakt z rodzicami i opiekunami uczniów oraz wykonywa czynności administracyjno-kancelaryjne, związane z jego pracą jako opiekuna.

Opiekun klasowy jest szczególnie odpowiedzialny za realizowanie na terenie swej klasy właściwego kierunku wychowawczego oraz za stan wychowawczy tej klasy.

§ 22. Lekarz szkolny czuwa nad zdrowiem i rozwojem fizycznym uczniów, troszczy się o stan higieniczny szkoły; współdziała w pracach wychowawczych z dyrektorem i nauczycielami, stara się o właściwe wyzyskanie środków, zmierzających do podniesienia stanu zdrowotnego i rozwoju fizycznego uczniów, oraz stanu higienicznego szkoły.

Tam, gdzie jest psycholog szkolny, bada on rozwój psychiczny uczniów oraz współdziała w sprawach wychowania i nauczania z dyrektorem i nauczycielami.

§ 23. Dyrektor, nauczyciele, lekarz szkolny (a tam, gdzie jest, i psycholog szkolny) tworzą Radę Pedagogiczną gimnazjum, która jest organem stałym wewnętrznego życia szkolnego.

Rada Pedagogiczna obraduje bądź w składzie pełnym, bądź też w zespołach klasowych. Osobne przepisy wskażą, w jakim zakresie zespoły klasowe będą posiadały uprawnienia pełnej Rady Pedagogicznej.

Uchwały Rady mają charakter bądź opiniodawczy, bądź decydujący.

§ 24. Rada Pedagogiczna pomaga dyrektorowi w pracy nad podnoszeniem poziomu wychowawczego i naukowego gimnazjum, omawia i opracowuje ważniejsze sprawy, związane z całokształtem życia szkolnego, w szczególności zaś ma obowiązek:

- a) wyrabiania sobie opinii o poszczególnych uczniach, o stanie poszczególnych klas (oddziałów) i całej szkoły pod względem wychowawczym i naukowym,
- b) omawiania i opracowywania sposobu i środków podnoszenia poziomu wychowania i nauczania,



- c) opracowywania projektu planu pracy wychowawczej i dydaktycznej.

Rada Pedagogiczna decyduje w sprawach przekazanych jej do decyzji przez osobne przepisy.

Przewodniczącym Rady Pedagogicznej jest dyrektor. Dyrektorowi przysługuje prawo zawieszenia uchwał Rady, które uzna za niezgodne z przepisami lub przeciwne dobru szkoły.

Dla opracowywania specjalnych zagadnień mogą być tworzone z pośród członków Rady bądź przez dyrektora, bądź przez samą Radę specjalne komisje.

## V. PROGRAM, METODY I ORGANIZACJA NAUCZANIA.

§ 25. Program gimnazjum opiera się na drugim szczeblu programowym szkoły powszechnej.

§ 26. Program gimnazjum winien zapewnić głębsze i obszerniejsze, niż w szkole powszechnej, poznanie kultury Polski, z uwzględnieniem związku z życiem praktycznym i gospodarczym, oraz systematyczne wprowadzenie w kulturę ogólnoludzką w łączności z Polską.

§ 27. Przedmioty nauki w gimnazjum są obowiązkowe i nadobowiązkowe. Możliwość wprowadzenia przedmiotów obowiązkowych i nadobowiązkowych innych, niż wymienione w §§ 28 i 30, określają osobne przepisy.

§ 28. W gimnazjum z nauką języka łacińskiego są następujące przedmioty:

- a) obowiązkowe: religia, język polski, język łaciński, jeden z języków obcych nowożytnych, historia, geografia, przyroda, fizyka i chemia, matematyka, zajęcia praktyczne, ćwiczenia cielesne;
- b) nadobowiązkowe: drugi język obcy nowożytny, rysunek, śpiew.

Przez drugi język obcy nowożytny należy rozumieć przede wszystkim język jednego z państw ościennych.

§ 29. Nauczanie drugiego języka obcego nowożytnego ma na celu praktyczną jego znajomość i powinno się rozpoczynać nie wcześniej, niż w II-em półroczu klasy II-ej.

§ 30. W gimnazjum bez nauki języka łacińskiego przedmioty obowiązkowe i nadobowiązkowe są te same, co w gimnazjum z nauką języka łacińskiego (z wyjątkiem łaciny). Zamiast nauki języka łacińskiego wzmacnia się naukę języka polskiego, języka obcego nowożytnego oraz zajęcia praktyczne.

§ 31. Uczeń może się uczyć jednego przedmiotu nadobowiązkowego, a tylko wyjątkowo dwóch. Przedmiot nadobowiązkowy, który uczeń wybrał, staje się dla niego zasadniczo obowiązkowym na przeciąg całego roku szkolnego.

§ 32. Zakres materiału i plan godzin dla przedmiotów obowiązkowych i nadobowiązkowych określa program.

§ 33. Nauczanie w gimnazjum winno opierać się przede wszystkim na pracy w szkole. Praca domowa ucznia uzupełnia ją i służy w szczególności do utrwalania i stosowania wiadomości nabytych podczas pracy w szkole oraz do samodzielnego opracowywania nowych dostępnych tematów.

Praca domowa, związana z przygotowaniem lekcji, winna być tak normowana, aby nie obciążała ucznia w dwóch klasach niższych ponad 2 godziny, w dwóch zaś klasach wyższych ponad 2½ godziny dziennie.

§ 34. Nauczanie winno być dostosowane do wieku i rozwoju uczniów oraz zapewnić:

- a) osiągnięcie przepisanych programem wyników nauki,
- b) możliwie pełny rozwój uzdolnień uczniów,
- c) zaprawianie uczniów do samodzielności i systematyczności w pracy oraz do stosowania nabytych wiadomości w życiu praktycznym.

§ 35. Metody nauczania, przyjęte w gimnazjum, winny uwzględniać w należytej mierze rolę:

- a) nauczyciela,

- b) podręcznika i środków pomocniczych,
- c) urzędzeń szkolnych,
- d) samodzielnej pracy ucznia.

§ 36. Nauczyciel uczy, organizuje i kieruje pracą całej klasy (zespołu, grupy — § 41) i poszczególnych uczniów nie tylko szkolną, ale i domową, bada postępy i sprawdza wyniki pracy.

§ 37. Podręcznik służy do porządkowania, utrwalania, a także zdobywania wiadomości i sprawności oraz do orjentowania się ucznia w całości materiału. Środki pomocnicze, zależnie od przedmiotu, w którym są stosowane, służą w stosunku do poszczególnych zagadnień kursu nauki tym samym celom, co i podręcznik.

§ 38. Urządzenia szkolne, np. pracownie, biblioteki, ogród, sala gimnastyczna i t. p., winny umożliwiać stosowanie metod pracy, właściwych dla danego przedmiotu.

§ 39. Samodzielna praca ucznia winna polegać na braniu żywego i czynnego udziału w całej pracy w szkole i w domu, a zwłaszcza na opracowywaniu bądź omawianych już przez nauczyciela tematów, bądź też dostępnych nowych — przez umiejętne korzystanie z podręczników, środków pomocniczych i urzędzeń szkolnych, a przede wszystkim z pracowni.

§ 40. Żadna metoda nie może być uznana za wyłącznie obowiązującą przy nauczaniu danego przedmiotu.

Dyrektor łącznie z gronem nauczycielskiem winni troszczyć się o dobór metod i zdobycie środków pomocniczych, czyniących zadość postulatowi, wskazanemu wyżej w §§ 33—39, a odpowiadających warunkom i możliwościom gimnazjum.

§ 41. Każda klasa gimnazjum względnie oddział pobiera naukę osobno. Jednakże przy nauczaniu pewnych przedmiotów (np. ćwiczeń cielesnych) mogą być tworzone tam, gdzie to będzie możliwe ze względów programowych, zespoły z uczniów różnych klas względnie oddziałów, przytem liczba uczniów w zespole nie powinna przekraczać 45.

Przy nauczaniu zaś niektórych przedmiotów, np. fizyki i chemji, przyrody i t. p., wymagających prowadzenia zajęć

uczniów w pracowniach, klasę (oddział), liczącą nie mniej niż 30 uczniów, dzieli się na dwie grupy.

§ 42. Nauczanie przedmiotów nadobowiązkowych może być prowadzone dla grupy lub zespołu, nie mniejszego w zasadzie niż 15 uczniów.

## VI. PROGRAM I ORGANIZACJA PRACY WYCHOWAWCZEJ.

§ 43. Program wychowania winien, zgodnie z funkcją społeczno-państwową gimnazjum i w sposób dostosowany do wieku i rozwoju młodzieży, zapewnić jej wychowanie na świadomych swych obowiązków, twórczych obywateli Rzeczypospolitej, a w związku z tem dać możliwie najwyższe wyrobienie religijne, moralne, umysłowe i fizyczne oraz najlepsze przygotowanie do życia.

§ 44. Organizacja wychowania winna uwzględniać ścisłą koordynację wszystkich dziedzin wychowania, jak również wszystkich czynników współdziałających w pracy wychowawczej pod kierunkiem dyrektora.

§ 45. Dyrektor łącznie z gronem nauczycielskiem, czuwając nad wytworzeniem odpowiedniej atmosfery wychowawczej, realizują program wychowania przez:

- a) bezpośredni swój wpływ na uczniów w szkole i poza szkołą,
- b) nauczanie,
- c) dopomaganie uczniom do samowychowywania się,
- d) organizowanie życia zbiorowego uczniów,
- e) organizowanie współdziałania domu i szkoły w akcji wychowawczej.

Oddziaływanie wychowawcze winno nadto obejmować wyzyskiwanie dodatnich wpływów środowiska pozaszkolnego, a przeciwdziałanie wpływom ujemnym.

§ 46. Dyrektor i nauczyciele wywierają bezpośredni wpływ na uczniów przez własną osobowość, życzliwy i opiekuńczy stosunek do uczniów oraz czynny swój udział w życiu zbiorowym młodzieży.

§ 47. Wartości wychowawcze w nauczaniu winny być osiągnięte przede wszystkim przez:

- a) dobór i wyzyskanie treści,
- b) zgodną z charakterem przedmiotu organizację nauki,
- c) zamiłowanie nauczyciela do przedmiotu,
- d) wyrabianie w uczniu samodzielności, aktywności, systematyczności i rzetelnego stosunku do pracy.

§ 48. Dyrektor łącznie z gronem nauczycielskim, dopomagając uczniom do samowychowywania się, winni uwzględnić potrzeby i indywidualne różnice poszczególnych uczniów, zwłaszcza trudniejszych do prowadzenia.

§ 49. Przez życie zbiorowe młodzież winna zaprawić się do czynnego udziału w pracy zbiorowej oraz osiągnąć zrozumienie swych obowiązków. Życie zbiorowe młodzieży może być ujmowane jedynie w takie formy organizacyjne, które najlepiej odpowiadają jej dążeniom i potrzebom oraz zamierzeniom szkoły.

Znajduje ono swój wyraz przede wszystkim w życiu klasy, jako grupy społecznej, a także:

- a) w organizacjach klasowych i międzyklasowych, które mogą powstawać i rozwijać swoją działalność jedynie za zgodą i pod opieką szkoły,
- b) w organizacjach międzyszkolnych, dopuszczonych przez władze szkolne, a mających w danym gimnazjum swe kolea lub też członków wśród jego uczniów.

§ 50. Dyrektor łącznie z gronem nauczycielskim wnikają w treść życia i działalność wszystkich organizacji uczniowskich (§ 49a) i opiekują się nimi, przytem w stosunku do organizacji klasowych opiekę tę spełnia przede wszystkim opiekun klasowy, a gdy chodzi o kółka o charakterze specjalnym (np. naukowe, krajoznawcze i t. p.) — ewentualnie inny nauczyciel, w stosunku zaś do każdej innej organizacji — nauczyciel, wyznaczony na jej opiekuna.

Nadto dyrektor ma prawo i obowiązek wnikania bezpośrednio lub za pośrednictwem wyznaczonego przez siebie członka Rady Pedagogicznej w pracę wszystkich organizacji, do których należą uczniowie gimnazjum (§ 49b).

§ 51. Dyrektor łącznie z gronem nauczycielskiem czuwają nad tem, aby poszczególni uczniowie przyzwyczajali się do pracy intensywnej i nie rozpraszali się przez branie udziału w zbyt wielu organizacjach.

§ 52. Współdziałanie szkoły i domu w akcji wychowawczej polega przede wszystkim na:

zapoznaniu rodziców z pracą i dążeniami szkoły, wzajemnem informowaniu się o pracy i warunkach życia ucznia,

oraz czynnej współpracy rodziców ze szkołą.

Dyrektor łącznie z gronem nauczycielskiem mają obowiązek roztoczenia szczególnej opieki nad warunkami życia tych uczniów, którzy mieszkają nie w domu, lecz na stacjach, w bursach i internatach, nad uczniami, pozostającymi w trudnych warunkach życiowych oraz nad uczniami, dojeżdżającymi do szkoły.

§ 53. W akcji wychowawczej szkoły winny brać udział wszyscy nauczyciele. Każdy nauczyciel jest wychowawcą, szczególnie zaś obowiązki wychowawcze ciążyą na dyrektorze, opiekunach klasowych i opiekunach organizacji uczniowskich.

§ 54. Każda klasa (oddział) ma swego opiekuna klasowego lub opiekunkę klasową.

W gimnazjach męskich opiekunami klasowymi są nauczyciele, w gimnazjach żeńskich — nauczycielki.

§ 55. Opiekunami klasowymi powinni być przede wszystkim własni nauczyciele (§ 12), mający szczególne uzdolnienia wychowawcze.

§ 56. W danej klasie (oddziale) opiekunem klasowym winien być jeden z pośród nauczycieli, uczących w tej klasie (oddziale); w wyjątkowych przypadkach mogą być czynione odstępstwa od tej zasady.

§ 57. O ile na czele gimnazjum koedukacyjnego lub żeńskiego stoi dyrektor, niezależnie od tego, że każda klasa (oddział) ma swego opiekuna lub opiekunkę, jedna z nauczycielek pełni ogólną rolę opiekuńczą nad wszystkimi uczenicami szkoły, o ile zaś na czele gimnazjum koedukacyjnego stoi przełożona, jeden z nauczycieli pełni ogólną rolę opiekuńczą nad wszystkimi uczniami szkoły; osoby te winny posiadać szczególniejsze uzdolnienie wychowawcze. W obu przypadkach zarówno nauczycielka, jak i nauczyciel, powołani do tej funkcji, ponoszą za nią odpowiedzialność.

## VII. UCZNIOWIE.

### A. Zadania i obowiązki uczniów.

§ 58. Uczeń sposobi się przez wychowywanie i kształcenie w szkole na świadomego swych obowiązków i twórczego obywatela Rzeczypospolitej, który za prawo naczelne uznaje dobro Państwa.

§ 59. W tym celu uczeń winien dążyć do wyrobienia religijnego, urabiać należycie swój charakter, zdobywać wiedzę i pogłębiać w sobie poczucie więzi społeczno-obywatelskiej. Do osiągnięcia tego zdąża przedewszystkiem przez wytrwałą pracę nad sobą, opartą o poszanowanie wartości kulturalnych i przez sumienne spełnianie obowiązków.

§ 60. W szczególności uczeń powinien:

- a) dążyć do samodzielnego zdobywania wartości, rozwijających jego umysł, charakter i uczucia,
- b) hartować swoją wolę i umacniać ciało, aby stać się zdolnym do znoszenia trudów i niewygód, być zaradnym w życiu i wytrwale dążyć do osiągnięcia stawianych sobie celów,
- c) odnosić się z szacunkiem do rodziców (opiekunów), przełożonych, nauczycieli i korzystać pilnie z ich rad i wskazówek,
- d) uczestniczyć w życiu koleżeńskim przez przyczynianie się do wytwarzania w klasie atmosfery przyjaznego współżycia oraz przez sumienną pracę w organizacjach uczniowskich,

- e) zawsze postępować rzetelnie, być uczynnym, zwłaszcza służyć chętną pomocą słabszym.

§ 61. Jako członek społeczności szkolnej uczeń winien dbać o honor i dobro szkoły i nie czynić nic, co by się z tem nie zgadzało i przynosiło szkodę moralną lub materialną szkole, do której należy.

Poczucie odpowiedzialności za słowa i czyny winno w uczniu być głęboko ugruntowane.

§ 62. Źródłem zadowolenia i nagrodą za trudy jest dla ucznia przeświadczenie o dobrze dokonanej pracy i należyte spełnionym obowiązku.

### **B. Egzaminy wstępne do klasy I-szej.**

§ 63. Kandydaci do klasy I przyjmowani są w poczet uczniów na podstawie egzaminu wstępnego.

§ 64. Dopuszczeni do egzaminu winni być, bez względu na liczbę zgłoszeń, wszyscy kandydaci, o ile spełniają wymagania, określone osobnemi przepisami i ukończyli co najmniej lat 12, a nie przekroczyli lat 18.

§ 65. Wśród kandydatów do egzaminu rozróżnia się dwie grupy:

- a) kandydatów, którzy wykazą się świadectwem ukończenia sześciu klas szkoły powszechnej,
- b) kandydatów, którzy świadectwa takiego nie przedłożą.

§ 66. Egzamin dla kandydatów, wymienionych w § 65 w grupie a), ma na celu sprawdzenie ogólnego rozwoju umysłowego oraz przygotowania naukowego kandydata.

Za podstawę orientacji będzie służyło świadectwo szkoły powszechnej, o zakresie wymagań egzaminacyjnych stanowi program drugiego szczebla szkoły powszechnej.

Egzamin odbywa się z przedmiotów następujących: język polski, geografia, arytmetyka z geometrią.

Przy egzaminie z języka polskiego należy sprawdzać również przygotowanie kandydata z historii, przy geografii z przyrody.



§ 67. Kandydaci, wymienieni w § 65 b) zdają egzamin pełny ze wszystkich przedmiotów w zakresie programu drugiego szczebla szkoły powszechnej z wyjątkiem rysunku, zajęć praktycznych, śpiewu i ćwiczeń cielesnych. Egzamin ten polega na dokładnym zbadaniu, czy kandydat wykazuje odpowiedni rozwój ogólny, czy posiada taki zasób wiedzy i niezbędne sprawności, aby mógł skutecznie pobierać naukę w gimnazjum.

§ 68. W poczet uczniów gimnazjum mogą być przyjęci tylko kandydaci, którzy zdali egzamin z wynikiem pomyślnym. W wyjątkowych przypadkach wynik słabszy z jednego przedmiotu nie będzie stanowił przeszkody do przyjęcia, jeżeli kandydat wykaże wyraźne uzdolnienia i dobre wyniki w innych przedmiotach.

§ 69. Jeżeli egzamin wstępny zdało więcej kandydatów, niż jest miejsc wolnych w klasie, pierwszeństwo przy wyborze należy oddać lepiej przygotowanym i bardziej zdolnym.

§ 70. W poczet uczniów gimnazjum mogą być przyjęci bez egzaminu kandydaci, którzy przedstawiają świadectwo pomyślnego złożenia egzaminu do klasy I szkół zawodowych stopnia gimnazjalnego.

§ 71. Kandydat, który zdał egzamin do klasy I i nie został przyjęty do danego gimnazjum z powodu braku miejsc, może być przyjęty w tym samym roku bez ponownego składania egzaminu do klasy I innego gimnazjum najdalej w ciągu pierwszego okresu szkolnego.

### C. Egzamin y wstępne do klasy II, III i IV.

§ 72. Egzamin wstępny do klas wyższych niż pierwsza przeprowadza się jedynie w wypadkach, gdy są w nich wolne miejsca. Egzamin do klasy IV kandydat może zdawać po uzyskaniu odpowiedniego zezwolenia władz szkolnych.

§ 73. Do egzaminu dopuszcza się wszystkich kandydatów, którzy spełniają wymagania, określone specjalnymi przepisami, a odpowiadają co do wieku następującemu warunkowi:

przy egzaminie do klasy II ukończenie co najmniej lat 13, a nieprzekroczenie lat 16; przy egzaminie do każdej klasy następnej osiągnięcie względnie nieprzekroczenie powyższej granicy wieku, przesuniętej odpowiednio o rok wwyż.

§ 74. Kandydaci zdają egzamin ze wszystkich przedmiotów obowiązkowych, nauczanych w klasach poprzednich w zakresie wskazanym przez obowiązujący program.

§ 75. Kandydat może być przyjęty, o ile zda egzamin ze wszystkich przedmiotów z wynikiem pomyślnym i wykaże odpowiedni stopień ogólnego rozwoju.

#### D. Przechodzenie uczniów.

§ 76. Uczniów, przechodzących z jednego gimnazjum do drugiego o tym samym programie, nie obowiązuje składanie egzaminu.

§ 77. Uczniowie, przechodzący z gimnazjum z nauką języka łacińskiego do gimnazjum bez nauki języka łacińskiego lub odwrotnie, zdają egzamin jedynie z różnicy programów.

#### E. Ocena uczniów.

§ 78. Aby umożliwić stosowanie odpowiednich metod wychowania i nauczania, a przez to osiągnąć należyte wyniki, nauczyciel winien stale i konsekwentnie urabiać sobie opinię o uczniu, biorąc pod uwagę:

- a) warunki domowe życia i pracy ucznia,
- b) właściwości fizyczne i stan zdrowia,
- c) właściwości psychiczne, a zwłaszcza uzdolnienia i zamiłowania,
- d) ustosunkowanie się do pracy nad danym przedmiotem, a więc stopień zainteresowania, pilności i wytrwałości,
- e) wyniki osiągnięte w tej pracy,
- f) ustosunkowanie się do życia klasy i szkoły.

W szczególności nauczyciel urabia sobie możliwie dokładną opinię o pracy ucznia nad danym przedmiotem, badając jej pianowość, natężenie, przebieg, stopień samodzielności i zaradności ucznia.

§ 79. Przy końcu każdego okresu szkolnego:

- a) nauczyciel ustala ocenę wyników, osiągniętych przez ucznia w zakresie danego przedmiotu, przyjmując jako kryterjum wymagania obowiązującego programu; ocena winna być oparta na systematycznym badaniu postępów i wyników pracy ucznia, nie zaś na luźnych i nielicznych, a tem mniej przypadkowych spostrzeżeniach i osądach,
- b) Rada Pedagogiczna, rozważywszy wspólnie co do każdego ucznia dane, wyżej wymienione w § 78, ustala swą opinię o uczniu i ocenę jego zachowania się.

Przy ocenie postępów z ćwiczeń cielesnych bierze się przede wszystkim pod uwagę usiłowania ucznia, dostosowane do stanu jego zdrowia w kierunku zdobycia usprawnienia cielesnego.

§ 80. Ocenę wyników nauki i zachowania się wyraża się w odpowiednich stopniach. W księgach szkolnych notuje się prócz stopni krótkie motywy ocen niedostatecznych oraz opinie Rady Pedagogicznej o uczniu wraz z uzasadnieniem.

§ 81. Przy końcu pierwszego półrocza oraz z końcem roku szkolnego uczeń otrzymuje świadectwo, które zawiera wyrażoną w stopniach ocenę wyników nauki ze wszystkich przedmiotów obowiązkowych i nadobowiązkowych oraz ocenę zachowania się.

O wynikach nauki po pierwszym i trzecim okresie szkolnym zawiadamia się rodziców, względnie opiekunów ucznia.

§ 82. Stopnie, ustalone z końcem okresu II, są zarazem stopniami za pierwsze dwa okresy; stopnie, ustalone z końcem okresu III, są zarazem stopniami za pierwsze trzy okresy. Stopnie, ustalone z końcem okresu IV, są zarazem stopniami rocznymi.

§ 83. Promowanie uczniów do klas następnych odbywa się na podstawie stopni rocznych z przedmiotów obowiązkowych (§ 28 a). Stopnie z przedmiotów nadobowiązkowych (§ 28 b) nie mają wpływu na promocję. Uczeń może być promowany do klasy następnej, o ile ze wszystkich przedmiotów obowiązkowych posiada stopnie dostateczne. W wyjątkowych przypadkach, określonych specjalnymi przepisami, uczeń może być promowany do klasy II-ej względnie III-ej mimo stopnia niedostatecznego z jednego przedmiotu.

Jakiegokolwiek egzaminy uzupełniające lub promocyjne do klasy następnej nie mogą być stosowane.

Decyzja o promowaniu ucznia do każdej klasy winna być powzięta w głębokim poczuciu odpowiedzialności i oparta na całkowicie ugruntowanej opinii o ogólnym rozwoju i zasobie wiadomości oraz sprawności ucznia.

§ 84. Postanowienia § 83, ustęp ostatni, mają szczególniejsze zastosowanie przy ustalaniu decyzji o wynikach nauki uczniów w klasie IV-ej.

Dla wykonania tych postanowień należy:

- a) w ciągu całego czasu nauki w klasie IV sprawdzać ze szczególną ścisłością stan wiadomości i sprawności uczniów,
- b) w przypadkach, nasuwających uzasadnione wątpliwości, organizować w drugim półroczu sprawdzanie na lekcjach wyniku pracy poszczególnych uczniów przez nauczyciela, uczącego danego przedmiotu przy współudziale 1—2 innych nauczycieli.

## VIII. UKOŃCZENIE GIMNAZJUM, UPRAWNIENIA ABSOLWENTÓW.

§ 85. Uczeń, który otrzymał w klasie IV-ej oceny roczne conajmniej dostateczne ze wszystkich przedmiotów obowiązkowych oraz z zachowania się, otrzymuje zamiast świadectwa rocznego świadectwo ukończenia gimnazjum.

§ 86. Ukończenie gimnazjum uprawnia absolwentów do ubiegania się o przyjęcie do liceów oraz szkół zawodowych stopnia licealnego.

Absolwent gimnazjum, zgłaszający się do jednej z tych szkół, zawiadamia o tem gimnazjum, które przesyła interesowanej szkole odpis z ksiąg szkolnych, zawierający oceny roczne z czasu pobytu ucznia w gimnazjum oraz ogólną opinię o uczniu. Treść opinii winna być na życzenie rodziców ucznia podana im do wiadomości.

## SPIS RZECZY.

	Str.
I. Gimnazjum. Nazwa i treść . . . . .	3
II. Zadania gimnazjum . . . . .	6
III. Ciąło nauczycielskie i jego działalność . . . . .	11
IV. Nauczanie . . . . .	15
V. Wychowanie . . . . .	21
VI. Uczniowie . . . . .	30
VII. Ocena uczniów . . . . .	35
VIII. Ukończenie gimnazjum . . . . .	39
IX. Tekst statutu gimnazjum . . . . .	42



307

00177 08/12 08/12  
W każdym domu i w każdej szkole,  
w rękach ucznia, nauczyciela i rodziców  
winien znajdować się zbiorek

## »WIELKIEJ BIBLIOTEKI«

pod redakcją prof. Włodzimierza Gafleckiego

składający się z 38 tomików najcenniejszych dzieł literatury polskiej i obcej, z komentarzami, w opracowaniu najwybitniejszych metodyków=polonistów.

CENA 38 tomików  
»Wielkiej Biblioteki«  
z komentarzami została z dn.  
1 maja b. r. obniżona  
z kwoty zł. 90.75 do sumy  
zł. 53.10. = = = = =

◆  
Dla bibliotek szkolnych,  
nauczycielstwa i młodzieży  
szkolnej, zamawiającej za  
pośrednictwem kierownictwa  
szkoły, specjalnie dogodne  
warunki płatności. = = = = =

.....  
Wszelkich informacji udziela i prospekty wysyła

INSTYTUT WYDAWNICZY

»BIBLIOTEKA POLSKA«

WARSZAWA

Nowy Świat 23/25 · Telefon 201-70

RP 3872

Wydawnictwo

„BIBLIOTEKA

WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 25/29

# NOWA SZKOŁA

## Biblioteczka podręczna dla nauczycielstwa i rodziców

w sposób popularny **omawia** zagadnienia organizacyjne i pedagogiczne, związane z realizacją nowej Ustawy o Ustroju Szkolnictwa. **Ułatwia** zrozumienie ducha nowoczesnej szkoły, **uświadamia** w dziedzinie jej zadań i metod. Jest **niezbędną** w każdym domu, w każdej bibliotece nauczycielskiej, a zwłaszcza w podręcznym księgozbiorniku kierowników szkół.

Wyszły z druku pierwsze tomiki:

- Nr. 1. Sylwester Klebanowski.** *Co ma dać dzieciom szkoła powszechna.* Cena zł . . . . . 1.50
- Nr. 2. Sylwester Klebanowski.** *Jak ma gimnazjum ogólno-kształcące uczyć i wychowywać młodzież*  
Cena zł . . . . . 1.50

Obydwa te tomiki zawierają komentarze i rozważania na tle ogłoszonych przez Ministerstwo W. R. i O. P. Statutów szkoły powszechnej oraz gimnazjum państwowego.

W druku:

- Nr. 3. Wiktor Ambroziewicz.** *Koedukacja.*
- Nr. 4. Stanisław Skrzywan.** *Szkolnictwo zawodowe w nowej ustawie.*